Nr. 139. Czwartek, 20 Czerwca 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	**ćwierćrocznie**	8 K. — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K.	**miesięcznie**	2 K. 70 h.	**półrocznie**	12 K.	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. **80** h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia)	12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września)	6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2 *K*

Zamiejscowa:

półrocznie	16 *K* — *h*
ćwierćrocznie	8 *K* — *h*
miesięcznie	2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni	1 *K* 50 *h*
miesięczni	— *K* 60 *h*

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 *K*
półrocznie	4 *K*
ćwierćrocznie	2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 19 czerwca.

Z polityki zagranicznej.

W nieskończoność mnożyć się zaczynają rękojmie „światowego pokoju“. Ich najnowożytniejsza forma, zrywająca z tradycyą formalnych przymierzy na rzecz przyjacielskich porozumień, ma tę dobrą stronę, że mniej wymaga uroczystego aparatu i mniej ukrywa w sobie zwykłej wzajemnej podejrzliwości „sprzymierzeńców“, a więcej opiera się na wzajemnej dobrej wierze. Tę cechę obopólnej dobrej wiary noszą zwłaszcza ostatnie układy Francyi z Hiszpanią, Hiszpanii z Anglią, Francyi z Japonią. Państwa te mianowicie, gdyby w spór popadły, mogłyby uczynić sobie nawzajem niemało złego; w takim zaś z drugiej strony znajdują się do siebie stosunku pod względem czy to politycznym czy geograficznym, że przy najlepszych chęciach niewiele przyczynić może jedno drugiemu dobrego. Do tego przyłącza się czynnik trzeci, czynnik uczuciowy skierowanych przeciw trzeciemu antypatyj lub doznawanych wobec tego trzeciego obaw. Otóż niema trwalszego cementu politycznego nad taką — *sit venia verbo* — negatywną wspólność państw, opartą na braku dla każdego z nich widoków zysku kosztem uszczerbku drugiego, na pewności, że jedno drugiemu w danym razie może przecie zaszkodzić lub przynajmniej popsuć szyki, wreszcie na wspólnem niebezpieczeństwie.

Na takiem teoretycznem tle zawarły praktyczną przyjaźń Anglia, Francya i Hiszpania. Podstawa przyjaźni jest ta sama między Hiszpanią a Francyą, co między Anglią a Hiszpanią. Hiszpania i Francya mają posiadłości na Morzu Śródziemnem i brzegach Atlantyku. Mają więc wspólny interes w tem, aby *status quo* bez ich zgody nie mógł tam uledz zmianie i aby na wypadek komplikacyj możność utrzymania łączności metropolij z temi posiadłościami nie uległa ograniczeniom. A jeżeli się spojrzy na kartę i zobaczy łańcuch dzierżaw francusko-hiszpańsko-angielskich, Senegal, wyspy Kanaryjskie, Gibraltar, Ceutę, Algier, Tunis, Maltę i Baleary, wówczas zrozumie się odrazu istotną identyczność interesów trzech mocarstw.

Konferencye w Hadze nie mają szczęścia. Są albo mdłe, albo trącą paradoksem. Wina leży oczywiście nie w ludziach, ale w stosunkach. Lecz to przesunięcie winy nie zmieni faktu, że w historyi zagajenie obrad konferencyi pokojowej zejdzie się z rozwiązaniem Dumy rossyjskiej, a co gorsza z odebraniem milionom poddanych rossyjskich praw, raz im danych i poręczonych. Nie można przewidzieć przyszłości państwa rossyjskiego, ale, jeżeli Opatrzność, czuwająca nad narodami, pozwoli zawiedzionym raz jeszcze w spokoju przenieść doznany zawód i wyrządzoną im krzywdę, to przecież niepodobna uwierzyć, żeby ten stan, będący wcieloną ironią prawa i prądu, jakby stworzony na to, by ludność prowokować i do rozpaczy doprowadzać, mógł trwać długo. Trzeba się spodziewać, a ta nadzieja jest konieczna, bo od niej zależy zdolność poddania się ciosom czasu obecnego, że nowe ukrócenie praw, które najsilniej dotyka Królestwo Polskie, jest ruchem fali, która minie, i że uzdrowienie stosunku między kresami polskimi i państwem rossyjskiem, oparte na budzącem się wzajemnem zaufaniu obu społeczeństw, i przed państwem rossyjskiem stanie, jako konieczność, jako racya stanu, jako warunek państwowego rozwoju całości.

Z klubów i stronnictw w Radzie państwa.

W uzupełnieniu wiadomości, podanych we wczorajszej depeszy, o posiedzeniu Koła polskiego donosi *Poln. Corr.*, że komisya inicyatywy, której przedkładane być mają wszystkie wnioski, składa się z 12 członków i otrzymała polecenie zajęcia się ułożeniem programu prac.

Po powzięciu uchwał co do tej komisyi i uchwały odraczającej wybór wiceprezesów, omawiało wczoraj Koło szereg spraw natury ekonomicznej.

Posłowie niemiecko-postępowi zebrali się wczoraj pod przewodnictwem p. Funkego, ażeby zająć stanowisko wobec związku narodowo-niemieckiego. Obrad nie ukończono, lecz wybrano komisyę, która dziś złoży sprawozdanie.

Wczoraj po południu odbyło się zebranie niemieckich posłów w celu utworzenia „Wolnego Zjednoczenia rękodzielniczego“. Przewodniczącym wybrano p. Sylvestra. Do Zjednoczenia przystąpiło 39 posłów.

Dziesięciu posłów włoskich, wybranych na program konserwatywny ukonstytuowało się wczoraj jako klub narodowy włoski i wybrało prezesem dr. Conci'ego. Klub uchwalił wdrożyć rokowania z posłami włoskimi innych stronnictw (liberalnymi i soc.-dem.) w sprawie utworzenia jednego klubu włoskiego, obejmującego wszystkich posłów włoskich.

Wreszcie *Sozial-dem. Corr.* donosi, że ukonstytuowały się wczoraj grupy narodowe partyi socyalno-demokratycznej. Grupa polska wybrała przewodniczącymi pp.: Hudeca, Diamanda i Moraczewskiego.

---

5)

ELIZA ORZESZKOWA.

O N I.

(Ze wspomnień 1863 roku).

I.

(Ciąg dalszy).

Wtedy to właśnie, na milczącą twarz naczelnika oddziału zbrojnego spadła smuga radości i choć prędko zgasła, oczy jego, z za szkieł je osłaniających, tkwiły długo w szlachetnych, smutnych, przedwczeście uwiędłych, zoranych rysach Orszaka.

Teraz rozpostarło się na stole kilka map różnej wielkości, i wieniec głów pochylał się nad niemi, gdy w gwarze rozmowy brzmiały liczne nazwy dworów, wsi, miasteczek, uroczysk.

Żadna droga żelazna wówczas jeszcze stron tych nie przebiegała, i było w nich trochę gościńców szerokich i mnóstwo dróg, drożyn, które w kierunki różne rozbiegały się po nieścignionej okiem równinie.

Były w tych stronach okolice żyzne, ludne, falujące bujnemi zbożami, gęsto strzelające ku niebu grupami topoli, które przyozdabiały dwory, i krzyżów, które stróżowały u wrót wiosek.

I były pustkowia niemal bezludne, kępami wilgotnych łąk wysadzane, wodami mokrzadeł świecące, przemawiające tylko głosami hulaszczych wichrów lub wędrownych ptaków, dla stóp obcego przybysza groźne śmiertelną grzęzlą trzęsawisk.

I były tam jeszcze lasy wielkie, głębokie, lasy odwieczne, przez wieki toporem nie dotykane, wspaniałe przybytki natury samotnej i dzikiej, obłędne labirynty, z drogami wiadomemi tylko zwierzom je zamieszkującym i ludziom o barach potężnych. wzroku bystrym, strzałach celnych, którzy nad ich niepokalaną całością stróżowali.

I był tam nakoniec, wśród wielu wód innych, przez naturę po ziemi tej rozlanych, jeden szlak wody nie szeroki, przez ręce ludzkie na powierzchnię jej dobyty i nazwany kanałem Królewskim.

Podniósł się wieniec głów z nad map na stole rozłożonych i po ustach rozbiegły się słowa:

— Za kanał Królewski! Do lasów Horeckich.

Tam partya udać się i obóz założyć miała. Przedtem jednak zgromadzić się musi. Z ziemi rozległej, z równiny dla oka bezgranicznej, z rozsianych po niej dworów, miasteczek, chat leśniczych, zagród drobnoszlacheckich, na jednym punkcie zgromadzić się musi. Na punkcie przedstawiającym ułatwień najwięcej, niebezpieczeństw najmniej.

Romuald Traugutt podniósł z nad mapy twarz i wymówił:

— Dwór Dziatkowicki.

A po krótkiej chwili, spojrzeniem po zebranych wiodąc, zapytał.

— Czy właściciel Dziatkowicz jest tutaj obecny!

Głos młody i wesoły odpowiedział:

— Tak: ja jestem właścicielem Diatkowicz.

Traugutt mówić zaczął:

— Władzy dyktatorskiej nie posiadam. Mienia i wolności ludzi na niebezpieczeństwo wystawiać bez dobrowolnego zgodzenia się ich na to, nie mam prawa. Miejscu, które będzie punktem zbornym partyi i właścicielowi jego zagrożą niebezpieczeństwa poważne. Dwór spalonym, majątek zabranym, właściciel jego uwięzionym i surowo karanym może zostać. Zgromadzenie się partyi w Diatkowiczach przedstawia dla niej korzyści znaczne, lecz które wówczas tylko osiągnięte będą, jeżeli właściciel miejsca tego, z pełną wiedzą o możliwych następstwach swego czynu, zgodzi się go dokonać!

Już w połowie przemówienia tego, podniósł się z krzesła ów wysmukły, zaledwie dojrzały blondyn z białą twarzą, wesołemi oczyma i drobnym wąsem złotym nad ustami, które dotąd zdawały się znać tylko śmiech, pieśń i pocałunki; ów myśliwiec namiętny, na szeroką okolicę ze znakomitej jazdy konnej i strzałów celnych słynny — ów z przeszłością bardzo jeszcze krótką, lecz w której nic nie zapowiadało polotu ku gwiazdom, lub pociąga ku otchłaniom....

O! oddawna zszedł już z tej ziemi w krainę nieznaną, która tam kędyś po drugiej stronie rzeki życia leży, zszedł z niej po długich cierpieniach wygnania, ubóstwa, czysty do końca, mężny do końca, gwiaździe młodości swej i otchłani, która mu życie pożarła, błogosławiący do końca. Zszedł z tej ziemi samotny, bezdzietny.... i wolno mi imię jego wymówić, a tobie je głośno powtórzyć. Może na nie, jak na mogiłę, spłynie promień jakiego rozrzewnionego oka, które samo kocha gwiazdy i otchłanie....

Podniósł się z krzesła Gustaw Radowicki i z oczyma jak dwa błękitne płomienie gorejącemi rzekł:

— Nietylko zgadzam się, ale skoro to dla partyi ma być korzystne, cieszę się, że właśnie te moje kochane Dziatkowicze korzyści tych dostarczyć mogą. I w zamian o jedno tylko pana naczelnika proszę, aby mi było pozwolone....

Zmieszał się jakoś, spuścił oczy, może przed tkwiącym w nim wzrokiem naczelnika. Jednak po chwili dokończył:

— Aby mi było pozwolone należeć w partyi do oddziału jazdy....

Teraz znowu zaśmiały się mu oczy i usta.

— Bo że będę służył w partyi, to już dawno postanowione i wiadome. Jakże! Setnikiem przecież jestem. Stu ludzi chętnych do pójścia zebrałem, a sam miałbym nie pójść! To przecież przez głowę nigdy mi przejść nie mogło. Ale proszę, aby mi wolno było służyć w jeździe, bo ja na koniu to do wszystkiego, a pieszo, to jakoś.... tak jakoś.... Ale proszę tylko — i jak pan naczelnik rozkaże, tak się stanie. Tylko to jeszcze powiedzieć muszę, że mam konia El Raszyda, takiego, co to w sam raz... do takiej służby w sam raz....

Zmieszał się znowu, umilkł.

Naczelnik zaś z twarzą wciąż ku niemu podniesioną, tkwił w nim wzrokiem i na usta — pierwszy raz odkąd tu przybył — wykwitać mu poczynał uśmiech. Wykwitał, bo dziwnie świeży był, szczery, perłowy od rzędu zębów białych, które w nim błysnęły. Przytem łuna radości twarz mu opłynęła i z czoła spędziła posępną zmarszczkę. Z wesołym prawie gestem zawołał:

— Ależ owszem, zgadzam się, aby pan służył w jeździe i nawet....

Tu głos jego nabrał tonów zupełnie wesołych.

— Ponieważ pan ma konia El Raszyda, co to w sam raz, mianuję pana swoim adjutantem.

Aż po brzegi złotych włosów z radości zarumieniony młodzieniec przed naczelnikiem złożył głęboki ukłon i siadając, ku wysokiemu brunetowi, którego czasem Scypionem nazywano, z porozumiewawczem skinieniem głowy rzucił zagadkowe słowa:

— A co, Feliksie! Widzisz! I ja z tobą....

Snadź o czemś wątpili wspólnie i znać, że tamten wybierał się także do jazdy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Polacy pod berłem pruskiem.

(Dogasający strejk szkolny. — Kłopoty komisyi kolonizacyjnej. — Żądanie nowych ustaw wyjątkowych).

Dziennik Kujawski ogłasza nazwiska strejkujących dzieci w szkole w Gniewkowie. Ze spisu tego dowiadujemy się, że strejkuje tam jeszcze 35 chłopców i 37 dziewcząt. Strejkują nawet dzieci w szóstej klasie (najniższej). Wszystkie strejkujące dzieci odsiadywać muszą 4 godziny aresztu w tygodniu.

Do parafij najbardziej uciemiężonych z powodu strejku szkolnego należy niezawodnie parafia ślesińska. Usunięci zostali członkowie dozoru szkolnego, cofnięto zapomogę rządową, przysłano trzeciego nauczyciela, którego gmina szkolna utrzymywać musi tak, iż gmina ślesińska płaci obecnie podatku szkolnego 450 prc. W Ślesinie i Kazinie gremialnie wyfantowano ojców strejkujących dzieci i zafantowane sprzęty sprzedawano przez publiczną licytacyę; ks. proboszcz Gryglewicz do dziś jeszcze ma już od pięciu miesięcy opieczętowane meble, których mu na razie z niewiadomych przyczyn nie sprzedano, a sam skazany został na 500 marek kary za mowę, wypowiedzianą na wiecu w Nakle.

Mimo to strejk trwał w całej pełni aż do ostatnich dni. Ale po Wielkanocy, po przesiedleniu nauczyciela p. Czechowskiego „w interesie służby“, otrzymały gminy szkolne nauczycieli, których obchodzenie się z dziećmi zniewoliło rodziców do cofnięcia wydanego przed ośmiu miesiącami zakazu odpowiadania po niemiecku w nauce religii.

Ojcowie rodzin atoli wysłali do regencyi w Bydgoszczy pismo, w którem oświadczają, że zakaz cofnęli jedynie z litości nad dziećmi i ich smutnem położeniem, że jednak w niczem nie zmienili zapatrywań i przekonań swych, iż jedynie w ojczystym języku udzielana nauka religii może skuteczną być i na serce dziecka zbawiennie wpływać.

„Z tego powodu — oświadczają — i nadal usilnie starać się będziemy, aby na legalnej drodze dla naszych dzieci wyjednać naukę religii w polskim języku, jakoteż, aby dozoru nad nią i jej kierownictwa nie sprawowali innowiercy“.

W szkole markowskiej pod Gniewkowem strejkowały do ostatnich czasów córki gospodarza p. Stanisława Drzewuckiego, Maryanna i Leokadya. Wreszcie uległ i p. Drzewucki, gdyż król. regencya zagroziła mu surową karą pieniężną jeżeli w przeciągu trzech dni dzieci jego strejkować nie przestaną. P. Drzewucki wystosował wskutek tego do komisarza obwodowego, do regencyi i do ministra oświaty p. Studta pismo protestując przeciwko wydanemu zarządzeniu i zaznaczając, iż aby nie dopuścić do materyalnej swej ruiny i jedynie pod naciskiem przemocy państwowej, zakazuje dzieciom swoim dalszego strejku, choć zakaz ten jest w sprzeczności z jego sumieniem i zasadami Kościoła katolickiego.

Protest u władz i w ministerstwie oświaty założyli również ojcowie rodzin w Osiecznie i Żydowie.

Z Lubawy, w Prusach zachodnich, donoszą do *Gazety Grudziądzkiej:* „Niedawno, jak wiadomo, ośmiu kapłanów z dekanatu lubawskiego zasądzono każdego na jeden miesiąc więzienia za to, że odczytali z ambony znaną odezwę w obronie nauki religii w ojczystym języku. W tych dniach wszystkich tych kapłanów znów zawezwano przed sąd w Lubawie, gdyż prokurator za tę samą odezwę nowy wytacza im proces, z powodu, że odezwa była ogłoszoną w gazetach. Wszyscy kapłani odmówili wszelkiego zeznania“.

*

Komisya kolonizacyjna znajduje się nieustannie w opałach. Nietylko, że zadawać sobie musi trudu przy sprowadzaniu kolonistów, lecz na domiar pretensye ich po osiedleniu sprawiają komisyi niemały kłopot. Niedawno sprowadzono i osiedlono, jak donosi *Gaz. Tor.* w Półkowie, w Wąbrzezkiem, pięć rodzin z Rumunii. Przybysze atoli po pewnym czasie zakasali rękawy i poszli, zkąd przyszli, sprawiając komisyi kolonizacyjnej obok zawodu i kosztu jeszcze tę przykrość, że gazety rozpisały się w lot na temat niewłaściwego obchodzenia się komisyi kolonizacyjnej z kolonistami. Zbiegowie należeli do sekty sabatynów, liczącej wielu gorliwych wyznawców w Rumunii. Ponieważ wykonywanie obrzędów tej sekty napotykało na trudności, koloniści woleli wszystko raczej porzucić, niźli poddać się krepującym ich przepisom i zarządzeniom.

Wogóle dezercya kolonistów staje się coraz częstszym objawem, a daje prasie, jak już wspomniano, materyał do ostrych wycieczek przeciwko gospodarce komisyi.

*

Działalność p. Marcina Biedermanna, który tak dzielnie ratuje ziemię polską od przejścia w obce ręce, a nawet już zagarniętą przez obcych stara się napowrót odzyskać dla Polaków, ściągnęła nań formalną krucyatę ze strony prasy hakatystycznej. Przewodzi jej pod tym względem *Pos. Tageblatt.* Pismo to nie może wybaczyć p. Biedermannowi, zwłaszcza, iż działalność swą rozszerzył obecnie na Szląsk także. Przed rokiem udało mu się — czytamy w owym organie — pierwsze włamanie do powiatu sycowskiego przez zakupienie Ossowa, a obecnie w tym samym powiecie wymierzył p. Biedermann drugi cios w niemieckie posiadłości. W tym przypadku stało się to za pomocą niedawno założonego „Breslauer Landbank e. G. m. b. H.“. Kupca udawał znany z procesu pilskiego kapitan Berger-Landefelde z Berlina (Königgrätzerstrasse 39). który z niejakim p. Ricaud jako pełnomocnikiem wrocławskiego landbanku dobra te oglądał.

Jak wielce p. Biedermannowi na tej zdobyczy dla jego polskich celów zależało, wynika z tego, iż pośrednikom ofiarował jako prowizyę drobnostkę 60.000 marek! Widocznie, że tej celowej i państwu niebezpiecznej działalności owej spółki obecnymi środkami siły nie można przeszkodzić. Chociażby i komisya kolonizacyjna bez osobnego prawa a na mocy królewskiego rozporządzenia upoważnioną była do wywłaszczenia, które okazałoby się potrzebne w celu przeprowadzenia jakiegoś planu osadniczego, to i tak komisya kolonizacyjna byłaby bezsilną, gdyż działalność komisyi nie rozciąga się na Szląsk. Żąda więc *Pos. Ztg.* jak najspieszniejszego wydania osobnego prawa, umożliwiającego państwu protest przy sprzedawaniu dóbr na „kresach“.

A więc ciągle ta sama metoda! Ciągle nowe prawa wyjątkowe, choćby z nowożytnem pojęciem prawa zupełnie sprzeczne i pomimo, że dotychczasowe doświadczenia wykazały całą bezowocność takich środków.

U wrót reakcyi.

Wczorajsze nasze przypuszczenia potwierdzają informacye, których prawdziwości nikt nie zaprzeczy. *Nowoje Wremia* wraz ze współpracownikiem swoim a bratem premiera, pozostaje w tak ścisłym kontakcie z gabinetem, że uwagi jego można uważać poniekąd za echo słów prezydenta ministrów. A *Nowoje Wremia* odsłoniło zasadniczą bardzo tajemnicę: „rozstrzygające stanowisko Polaków w Dumie było nie do zniesienia“, więc.... trzeba za wszelką cenę pozbyć się niewygodnego parlamentu. Znaleziono wprawdzie sprzysiężenie wojskowe, byle tylko ukryć właściwy powód ryzykownego kroku, lecz nie na wiele to się zdało: w całej prasie europejskiej bez żadnych osłonek wymieniają już dzisiaj Koło polskie jako element, który rozsadził Dumę. Nikt jednak nie ciska za to na naszą reprezentacyę nad Newą kamieniem potępienia, a słabe na razie i odosobnione głosy przyznają nawet słuszność jej rozumnemu i planowemu postępowaniu.

Koło polskie pragnęło wszelkiemi siłami zapewnić byt Dumie, równocześnie atoli strzedz musiało pilnie interesów narodowych. Żądania naszej reprezentacyi były bardzo umiarkowane. Że rząd nawet im uczynić zadosyć nie chciał i wolał rozwiązać Dumę zamiast pracować ręka w rękę z tak rozumnem i skonsolidowanem stronnictwem, to już nie wina Koła polskiego.

Raz jeszcze odniosła tu zwycięstwo biurokracya starego typu, widząca stale w narodzie polskim nieubłaganego wroga, wietrząca zawsze w jego słusznych żądaniach jakieś ukryte niebezpieczeństwo. Zresztą to tak łatwo zagrać w szowinistyczną dudkę i pozyskać dla swoich haseł ciemne, dzikie tłumy i przy ich poparciu dalej pozostać na wszechwładnem stanowisku w stolicy i na kresach państwa, zwłaszcza na tych kresach, zkąd — wedle przysłowia rossyjskiego — do Boga wysoko, do cara daleko. Idea — głupstwo, a raczej tylko potrzebna biurokracyi rossyjskiej pokrywka istotnych jej celów i zamiarów.

Reakcya więc rozpościera na nowo swe czarne skrzydła nad olbrzymiemi przestworzami władztwa Romanowych w dwóch świata częściach. Czy na długo? wątpimy bardzo. Są to raczej tylko sporadyczne paroksyzmy powrotnej fali, które jeno torują drogę reformom. Stronnictwa, pragnące prawdziwego, zdrowego, na racyonalnych podstawach opartego postępu, hartują się wobec napotykanych przeszkód, spajają silniej i potężnieją; równocześnie apostołowie przewrotu szerzą na doskonale przez rząd przygotowanym gruncie, anarchię i zamęt. Tego rodzaju skoki w tył nie wydały dotąd nigdy pomyślnych dla reakcyonistów rezultatów i zaostrzają jedynie wzajemne obrachunki w chwilach krytycznych. Źle więc przysłużyli się państwu doradcy Mikołaja II., a Koło polskie nie ponosi najmniejszej winy za następstwa, jakie spowoduje rozwiązanie drugiej Dumy.

Dziennik *Daily News* donosi w sprawie rozwiązania Dumy, że jedynym powodem tego postanowienia jest niesłychanie charakterystyczna i dziwaczna obawa rządu rossyjskiego wobec Niemiec. Rząd rossyjski lękał się, że Niemcy byłyby obrażone, gdyby Polakom w Rossyi porobiono ustępstwa. Żądania Polaków były bardzo umiarkowane, gdyż Polacy domagali się tylko, aby główna nauka w szkołach odbywała się w języku polskim. Twierdzili oni, że nauczyciele rossyjscy, przysyłani do Polski, przybywają jako nieprzyjaciele kultury polskiej, religii Polaków i moralności polskiej. Dlatego też sprawa języka wykładowego w szkole posiada daleko większe znaczenie, aniżeli można sądzić na pierwszy rzut oka.

Polacy w tej sprawie byli tak energicznie usposobieni, że bez wątpienia nie byliby głosowali za budżetem, gdyby rząd rossyjski nie chciał zgodzić się na te ustępstwa. Wpływ niemiecki na dworze rossyjskim sprawił przecież, że Rossya nie zgodziła się na zaprowadzenie rozsądnych reform, ponieważ zaś bez Polaków przeprowadzenie budżetu w Dumie było rzeczą niemożliwą, przeto rząd zdecydował się Dumę rozwiązać. Nadto rozwiązanie Dumy nastąpiło i dlatego, że minister skarbu groził, iż złoży tekę. Chłopi są zrozpaczeni i sądzą, że obecnie tylko z pomocą siły i gwałtów zdobędą ziemię.

Vossische Ztg. pisze, że urzędowe biuro informacyjne wydało w dniu 17 b. m. manifest cara bez daty i ze wzmianką, iż został on wydany w Carskiem Siole. Ponieważ zaś car bawi obecnie w Peterhofie, przeto wynika z tego szczegółu, iż manifest był gotowy już przynajmniej od tygodnia. Nadto w tekście, ogłoszonym przez biuro informacyjne, brak tego ustępu, w którym mowa

11)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MROK NA SZCZYTACH.

(Z francuskiego).

(*L'Ombre s' étend sur la montagne.* Edouard Rod).

II.

(Ciąg dalszy).

Ale na samą myśl tego końca, zimno przejęło go do szpiku kości; czuł, że się stacza w taką przepaść; przeniknęło go przerażenie, że wpadnie w głąb; oparł się temu z całą energią, jaką posiadał: „Nie! nie! Zwyciężyliśmy tyle przeszkód, jesteśmy tak głęboko, tak nierozerwalnie zjednoczeni!... Nie, nie, nie pozwolimy, aby życie, jak ostrze miecza przeszło między nas!... Śmierci tylko wolno spełnić tę straszną czynność.... Posiadamy wspólnie jedną duszę!... Rozłączyć się, nie, nie, nigdy!...“

Bujna wyobraźnia tak go odosobniła, że wymówił to „nigdy“ całkiem głośno, z wyzywającym gestem. Wtedy dopiero spostrzegł, że pani Storm nie opuściła swego fotelu, w którym prawie jej widać nie było pod całą górą szalów. Usunęła je, podniosła drzemiące powieki, spojrzała na niego wzrokiem, który się ożywiał i zapytała:

— Hę, co się stało, kochany panie Lysel?...

— Nic, pani, nic zupełnie, nic nie mówiłem....

Mięszał się, zawstydzony, że zdradził się ze swojem wzruszeniem przed tą kobietą, która z pewnością podejrzywa ich tajemnicę nie będąc w stanie jej zrozumieć, zaliczając ją pewnie do rzędu awantur, których wspomnienia snuły się w około niej. Stara dama trzymała go czas jakiś pod spojrzeniem swoich zaspanych oczu, a potem, zamknęła powieki i rzekła:

— Skoro mężczyzna mówi „nigdy“, albo gdy mówi „zawsze“ z pewnością myśli o rzeczach miłości.... A przecież, te dwa wyrazy nie mają żadnego sensu, kochany panie!... Żadnego!... Bo co też trwa zawsze?... A co nie zdarza się nigdy?....

IV.

Na stole w swoim pokoju Lysel znalazł taki telegram:

„Hugo dostał ataku apopleksyi. Przyjechać — Ludwika“.

W chwili, gdy chwiać się zaczynała najdroższa podpora jego życia, oto znowu spadał na niego cios ze strony najlepszego— jedynego przyjaciela! Rzeczywiście, z tłumu towarzyszy życia, których nazywa się przyjaciółmi ponieważ się z nimi jada, pije, pali i rozmawia, Hugo Meyer, starszy od niego o lat dwanaście, sam jeden na tę nazwę zasługiwał. Zacny a silny, długi, kościsty, z czerwoną twarzą, z bródką i tupetem włosów nieprawdopodobnie żółtej barwy, założyciel sławnych koncertów, ukrywał pod niepozorną powłoką wyjątkową dystynkcyę umysłu, szerokie wykształcenie, młodzieńczą wrażliwość; brutalny czasami a zawsze delikatny, był zapalony do swojej sztuki, dzielny i bezinteresowny w walce dla „mistrzów“. Karyera jego była tylko jedną pełną sławy wojną na korzyść zapoznanych wielkości: najprzód Berlioza, potem Wagnera, a nareszcie Cezara Franck. Nie napisawszy nigdy nic więcej prócz jednego oratoryum, którego niedokładność sam pierwszy uznał, nie znał owych meskineryj, które najczęściej rozwija rywalizacya miłości własnych, skoro jeszcze interes w grę wchodzi. Wszyscy artyści z owych czasów nie mieli dość słów pochwały dla niego. Lysel zawdzięczał mu więcej, niż ktokolwiek, ponieważ oprócz wskazówek co do sztuki i przysług wpływowych, Hugo Meyer wyświadczał mu serdeczne usługi przyjaźni, na które ceny niema: dobre słowo, w chwili, gdy ono jest upragnione, uścisk ręki wymowniejszy niż słowa, odwiedziny w porę, dom otwarty z serdecznem przyjęciem, wszystkie owe dowody przyjaźni, które tworzą pomiędzy mężczyznami nierozerwalne i najpożądańsze więzy. To też, gdy żółta kartka telegramu drżała mu w rękach, Lysel uczuł nagle w około siebie i w sobie samym, przenikające go jak powietrze poczucie pustki, będące troską jego duszy, z której ratowała go tylko obecność jedynej przyjaciółki lub jedynego przyjaciela. Szybka wyobraźnia przedstawiła mu świat bez tych dwóch istot: pustynia przed nim się otwierała, stopy jego grzęzły w piasku, język wysychał, słyszał szczekanie szakali, rozdzierające ciszę niezmierzonych przestrzeni.

Następnie, widzenie znikło: zapominał o sobie, aby myśleć o Ludwice. Nie była ona wcale artystką, och! nie! nie rozumiała nic ze znaczków pisanych czarno na poliniowanym papierze, ale taka dobra i pełna poświęcenia, tak umiejąca stworzyć komfort, spokój, rozbudzić zaufanie! Często zadawał sobie pytanie, w jaki sposób wysoka inteligencya mistrza mogła się pogodzić z taką prostotą umysłu. Ale wyrzucał sobie to niedyskretne pytanie: „Rozumieją się tak dobrze, mówił sobie, związek ich tak doskonały! Ich także śmierć tylko jest w stanie rozłączyć“. A śmierć już była tuż, blizko. Poczuł jej straszny podmuch i zadrżał. „Chcieć się rozłączać, skoro się wie, że ona nadejdzie! Przyspieszyć jej dzieło nie znające litości?“... I gdy przypomniał sobie scenę, która się odegrała przed chwilą pomiędzy nim, a Ireną, łzy mu trysnęły z oczu. Otarł je szybko, stanowczo i skierowując umysł na rzeczy praktyczne, zaczął szukać w przewodniku kolejowym. Aby się połączyć z pospiesznym pociągiem kolejowym w Bazylei, trzeba wyjechać nazajutrz około jedenastej. Czy będzie mógł wrócić później? — spędzić obok Ireny ostatnie dni wolne, pozostające przed ostatecznem rozłączeniem?... Czy przynajmniej, ponieważ zazwyczaj rano wstawała, będzie mógł się z nią pożegnać, wydrzeć od niej słowo, którem zaprzeczy temu co przedtem mówiła?... A jeżeli będzie trwała przy swoich skrupułach?... Po tym pospiesznym odjeździe, kto przypilnuje jego ukochanej? Kto może się oprzeć sprzecznym siłom walczącym w niej, przeciw niemu? Kto będzie bronił tego, co ośmielał się nazywać „swojemi prawami“ — temi prawami serca, zapoznanemi, niewidocznemi, które gnębiły inne prawa, normalne, zapisane i zabezpieczone ustawą? W każdym razie jednak, wyjazd był konieczny: niepodobna odrzucić życzenia stroskanej, niepodobna uchylić się od obowiązku wdzięczności, niepodobna nawet spóźnić się, choćby o pół dnia, ponieważ ona rozkazywała, ta, która nie czeka!...

Noc minęła na myślach, na daremnych żalach i planach nie do urzeczywistnienia. Lysel jeszcze gorzej się zdenerwował. Wstał o świcie, wyszedł z hotelu, snuł się po dolinie, potem po mieście; natychmiast, gdy pocztę otwarto, wysłał długi telegram do pani Hugonowej Meyer, oznajmiając swój przyjazd. Potem, czekał na panią Jaffé. Codziennie, po pierwszem śniadaniu miała zwyczaj przechadzać się, sama jedna. Leniwy jak wszyscy, którzy źle w nocy sypiają, pewny zresztą, że później ją spotka, Lysel rzadko jej towarzyszył na tych przechadzkach: żałował teraz tylu godzin straconych, które w przyszłości może już nigdy się nie zdarzą.

Spostrzegła go i była zdziwiona, że go widzi:

— Jaki z pana ranny ptaszek dzisiaj!...

Oczy jej błyszczały zadowoleniem, nieco żartobliwem, jak gdyby, przypisując tę gorliwość wczorajszej ich rozmowie, cieszyła się pomimo wszystkiego z dowodu mocy tych więzów, które rozerwać chciała.

— Nie spałem wcale — odrzekł Lysel.

Szli wzdłuż trawnika, na którym germański gust porozsiewał gnomy i zające z gipsu w około tryskającej w kółko fontanny; weszli do parku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

o odrzuceniu żądania wykluczenia i aresztowania posłów socyalistycznych.

Korespondent petersburski *Berl. Tagebl.* donosi, że nową ordynacyę wyborczą opracowano według projektów i komentarzy Pobiedonoscewa, który już na czas dłuższy przed śmiercią zajmował się sprawą ordynacyi wyborczej. Na podstawie zapisków, pozostawionych przez Pobiedonoscewa, wypracował ordynacyę wyborczą sekretarz stanu Jermołow. Całą tę ordynacyę załatwiono i uchwalono na jednem posiedzeniu gabinetu w Peterhofie. W kołach rządowych przypuszczają, że niektóre z krajów granicznych zaczną bojkotować wybory, dzięki czemu konserwatywny element rossyjski będzie w Dumie posiadał przewagę.

Stanowisko rozmaitych frakcyj politycznych wobec faktu rozwiązania Dumy, nie jest dotąd ściśle oznaczone. Jedynie „prawdziwi Rossyanie“ z najwyższym zachwytem powitali zamach stanu a przewodniczący Związku prawdziwych Rossyan wystosował do cara następujący telegram: „Łzy wzruszenia i radości przeszkadzają nam w wyrażeniu tobie, cesarzowi, uczucia, jakiego doznaliśmy, czytając twój manifest. Twoje potężne słowo położyło kres istnieniu zbrodniczej Dumy. Prosimy Boga o zachowanie ciebie i twej rodziny w zdrowiu. Jesteśmy przekonani, że pod twem potężnem kierownictwem Rossya wyjdzie zwycięsko z wszelkich nieszczęść i nie potrzebuje obawiać się wrogów wewnętrznych i zewnętrznych, póki pewną jest, że narodowi rossyjskiemu przewodzić będzie ustanowiony przez Boga nieograniczony władca“.

Car odpowiedział depeszą: „Proszę wyrazić przewodniczącym wszystkich oddziałów Związku i ich członkom, którzy wyrazili mi swoją wiernopoddańczość, najserdeczniejsze moje podziękowanie. Jestem przekonany, że Bóg jeszcze ściślej złączy szeregi wszystkich prawdziwych wiernych synów narodu rossyjskiego, którzy ojczyznę swą niewzruszenie kochają. Niechaj Związek będzie mi silną podporą i służy wszystkim pod każdym względem za wzór sprawiedliwości i porządku“.

Siewodnia donosi, że w sferach reakcyjnych panuje ogromna radość z powodu rozwiązania Dumy. W niedzielę odbył się bankiet na cześć reakcyjnych posłów do Dumy, w którym wzięło udział wielu członków Rady państwa i kilka wybitnych osobistości ze świata biurokratycznego. Wyrażono przekonanie, że nowa ordynacya wyborcza zapewni Rossyi prawdziwie rossyjską reprezentacyę. Do Stołypina wysłano depeszę gratulacyjną.

W sferach dworskich panuje również wielkie zadowolenie, z powodu szczęśliwego udania się zamachu stanu.

Centralny komitet partyi „kadetów“ zwołuje kongres w Finlandyi w czasie między 23 a 28 b. m.

Według pism berlińskich, większa część byłych posłów zjawiła się dnia 17 b. m. w kancelaryi państwowej, celem podjęcia dyet i kosztów podróży.

W kołach poselskich obiega pogłoska, że ani jedno stronnictwo nie ogłosi proklamacyi lub manifestu do ludu, natomiast będzie wspólnemi siłami opracowany i wydany dokładny opis rozwiązania Dumy, a mianowicie sprawozdanie z posiedzeń ostatnich dni i sprawozdanie z posiedzeń komisyi 22, która zajmowała się sprawą wydania w ręce sądów 55 posłów socyalistycznych.

Były poseł do Dumy, Pergament („kadet“), twierdzi, że cała komedya wojskowa była przez rząd wymyślona, a nawet rzekoma deputacya wojskowa, która zjawiła się u posłów socyalistycznych, była zorganizowana przez prowokatorów.

Na zakończenie sprawozdania ciekawe echo z ubiegłych dni. Mamy na myśli szczegóły o tajnem posiedzeniu Dumy w piątek, które korespondent *Timesa* donosi z Petersburga. Burza na tem posiedzeniu dosięgła szczytu, kiedy poseł socyalno-demokratyczny Kaukazu, Ceretelli, oświadczył, iż wcale nie potrzeba komisyi, która zbadałaby żądania Stołypina, ponieważ treść oskarżenia rządowego jest zupełnie słuszną. Socyalni demokraci istotnie zbliżali się do ludu i usiłowali utrzymywać z ludem jak najściślejsze stosunki.

Puryszkiewicz oświadczył, że Ceretelli ze szlachetną odwagą odsłonił w Dumie plany i sposób postępowania swego stronnictwa, ale dla takich ludzi, jak socyalni-demokraci, niema miejsca w Dumie, ich miejsce jest w więzieniu, albo nawet na szafocie.

Te słowa Puryszkiewicza wywołały niesłychane wrzenie na skrajnej lewicy.

Mowca centrum Kuźmin-Karawajew oświadczył, że przedłożone przez rząd dowody nie są wystarczające, potępił atoli agitacyę rewolucyjną w wojsku i marynarce. Potępił również i poglądy Puryszkiewicza, że różnicę, jaka istnieje pomiędzy prawicą a lewicą, można wyrównać jedynie z pomocą armat i bagnetów.

Groźne zaburzenia
w południowej Francyi.

Z Paryża donoszą: Uchwalone onegdaj przez Radę ministrów zarządzenia przeciw rozruchom w południowej Francyi, przeprowadzono wczoraj.

Między innemi ściągnięto pułk dragonów i pułk huzarów, aby zamknąć wszelkie drogi do Argeliers. Do Montpellier wysłano silne oddziały wojska.

Między stacyami Nissan a Colombier znaleziono na szynach pakiet podejrzanej zawartości; po otwarciu znaleziono tam silny nabój prochu, który oddano do laboratoryum chemicznego do zbadania.

Komendant 100 p. piechoty w obozie pod Larzac zawiadomił ministra wojny, że od chwili jego przybycia panuje w pułku zupełny spokój.

Jeden z deputowanych w Paryżu otrzymał z Narbonny pismo z doniesieniem, że na ulicach wzniesiono barykady, a agitatorowie objeżdżają gminy, wzywając do oporu.

Według telegramu z Narbonne, koło Bourg Coursan poprzecinano druty telegraficzne i powyrywano szyny kolejowe. Robotnik, który miał przedsięwziąć potrzebne naprawy, oraz prokurator państwa i sędzia śledczy musieli wrócić, nie załatwiwszy swych czynności. Burmistrz wezwał ludność do nieprzeszkadzania naprawie drutów telegraficznych i toru kolejowego.

Zaburzenia odbiły się — rzecz naturalna — donośnem echem w parlamencie.

Na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu Izby deputowanych domagał się dep. Alby w interpelacyi swej podania do wiadomości Izby zarządzeń, jakie rząd wydał w sprawie robotników winnic w południowej Francyi. Interpelant domagał się natychmiastowych obrad nad interpelacyą.

Prezes gabinetu Clémenceau zażądał odroczenia tej sprawy do piątku; oświadczył dalej, że pragnie przedewszystkiem pokojowego załagodzenia, a nadewszystko szanowania ustaw. Ruch protestowy szerzył się na południu Francyi wbrew ustawom. Gdyby dłużej pobłażano podobnym wybrykom, równałoby to się ruinie Francyi. Obradujemy — mówił p. Clémenceau — nad ustawą w sprawie tłumienia oszukańczych praktyk winem; Południe odpowiedziało nam gwałtem. Sądowe ściganie sprawców tego postępku i zbrodni zostało rozpoczęte. Jeżeli Izba przeciw nam głosować będzie, to wszystko zostanie odwołane. Izba ma głos rozstrzygający.

Następnie zabrał głos dep. Jaurès zarzucając nierozwagę rządowi, który chce wciągnąć Francyę w wojnę domową.

Prezydent ministrów Clémenceau oświadczył, że ze względu, iż w południowej Francyi utworzył się rząd uboczny, który wywiera terroryzm i zmusza Rady municypalne do dymisyi, nadszedł czas do zastosowania ustaw. (Długotrwałe oklaski).

Dep. Sarraut wywodził, że jego dymisya z godności podsekretarza stanu nie oznacza przeciwieństwa do polityki rządu, którą owszem nadal popierać będzie.

Dep. Ribot oświadczył się za odroczeniem interpelacyi. Chwila jest poważna i wszystkie stronnictwa muszą zgrupować się dokoła rządu. (Długotrwałe oklaski).

Następnie 412 głosami przeciw 158 uchwalono odroczyć interpelacyę do piątku.

Konferencya haska.

W obecnej konferencyi biorą udział przedstawiciele 46 państw, ponieważ także środkowo i południowo amerykańskie republiki otrzymały i skorzystały z zaproszenia.

Poza bardzo obfitym programem urzędowym, który wejdzie na porządek dzienny obrad konferencyi, będą też omawiane i inne sprawy ogólnego znaczenia, ponieważ niektóre państwa zastrzegły sobie prawo przedstawienia konferencyi kwestyj uzupełniających. Tak n. p. Ameryka — jak już o tem donosiliśmy — dążyć będzie do osiągnięcia porozumienia, aby przy stosowaniu interwencyi zbrojnej z okazyi ściągania długów publicznych, wynikłych z układów, zachowywać pewne określone normy.

Twórca t. zw. „doktryny Drago“, członek argentyńskiej delegacyi, dr. Drago, nie wniesie sam swego w tym kierunku wniosku. Zastąpią go w tej formalności delegaci amerykańscy przy obradach nad międzynarodowymi sądami rozjemczymi.

Najwięcej kwestyj zawiera program rossyjski, ułożony przez prof. Martensa; w Hadze sądzą jednak powszechnie, że zostanie on znacznie skrócony, ponieważ pewne państwa nie wezmą udziału w naradach nad nim prowadzonych, wychodząc z założenia, że zdaniem ich, tego rodzaju obrady nie doprowadzą do korzystnego wyniku. Wskutek tego uniknie się niepotrzebnej straty czasu.

Otwartej obecnie konferencyi w Hadze nie zbywa na bogatych pracach przygotowawczych, obrobionych na całym szeregu zjazdów i zebrań, mających ułatwić nagromadzenie materyału umożliwiającego działalność konferencyi. W czerwcu 1906 r. odbyło się zebranie reprezentantów konwencyi genewskiej, obradując nad ratowaniem chorych i rannych w bitwach lądowych i morskich.

Donioślejszy był jeszcze program prac międzyparlamentarnej konferencyi londyńskiej w ubiegłym roku. Omawiano tam kwestye ochrony prywatnej własności podczas wojny i t. d., a wyniki tych wszystkich obrad wzbogacają ten materyał, jaki mają obecnie pod ręką uczestnicy konferencyi w Hadze.

W dniu dzisiejszym po obiedzie nastąpi drugie z rzędu plenarne posiedzenie. Pewne wrażenie wywołało oświadczenie delegata niemieckiego br. Marschalla, zakomunikowane współpracownikowi pisma *Petit Parisien*, że posiada on dokładne instrukcye od swego rządu jedynie co do kwestyi zmniejszenia wydatków na wojsko, jakoteż rozbrojenia. Br. Marschall wyraził również przekonanie, że obrady nad temi sprawami napotkają z natury rzeczy na największe trudności, trudno też spodziewać się pomyślnego ich wyniku. Zdaniem delegata Niemiec żaden z postawionych w tym kierunku projektów nie da się w praktyce zrealizować, lepiej więc będzie — zakończył swe zwierzenia br. Marschall — jeżeli Niemcy nie wezmą zupełnie udziału w obradach nad tą kwestyą.

Podobnie wyraża się także delegat angielski o kwestyi wojennego prawa morskiego, opracowanej już poprzednio na ostatnim kongresie londyńskim.

Przyjęto tam wówczas zasadę, że nawet pomiędzy stronami prowadzącemi wojnę własność prywatna na morzu ma być w przyszłości nienaruszalna, tak, jak to już dzisiaj obowiązuje na lądzie. Omówiono również prawa i obowiązki państw neutralnych, używanie i zakaz pewnych broni, ostrzeliwanie portów i otwartych miast od strony morza, a wszystkie te sprawy oddane będą pod obrady konferencyi, która ma także zająć się ważną kwestyą ustalenia pojęcia kontrabandy. Obecnie praktykowana zasada, co jest kontrabandą, a co nie, dała w praktyce, a szczególniej podczas wojny na Dalekim Wschodzie, wynik ujemny.

Konferencya w Hadze skorzysta więc z doświadczeń niedalekiej przeszłości i z nagromadzonego materyału, nie wiadomo tylko, czy zdoła dla tej sprawy uzyskać zgodę przedstawicieli wszystkich mocarstw, nadając powziętym rezolucyom moc obowiązującą.

Międzynarodowy Związek stowarzyszeń kobiecych postanowił w czasie konferencyi haskiej zabrać głos, aby przyczynić się także do pracy nad dziełem powszechnego pokoju. W Hadze zjawiły się w tym celu delegatki stowarzyszeń różnych państw i narodowości, celem złożenia na ręce gen. sekretarza konferencyi petycyi, którą miano odczytać na plenarnem posiedzeniu. Życzeniu temu prezydyum konferencyi nie uczyniło zadość, a delegatki muszą zadowolić się posłuchaniem u Nelidowa, gdzie wypowiedzą swoje żądania.

W Sofii wywarła najlepsze wrażenie interwencya P. Ministra spraw zagranicznych bar. Aerenthala, który wyjednał w Hadze przedstawicielom Bułgaryi oddzielnie uczestnictwo w konferencyi i miejsca według alfabetycznego porządku, co jest niejako uznaniem samodzielności Bułgaryi, której reprezentanci brali udział w ostatniej konferencyi haskiej tylko jako członkowie delegacyi tureckiej.

Na ręce prezydenta Nelidowa nadeszła petycya gmin armeńskich i stowarzyszeń albańskich z prośbą, aby konferencya zajęła się także smutnym losem Armeńczyków i Albańczyków.

KRONIKA.

Lwów, 19 czerwca.

— **Kalendarz.**
Czwartek (20 czerwca):
Sylwerego. — Bogna św. — Fteodota.
Wschód słońca o godzinie 3·17 rano, zachód słońca o godzinie 7·32 po południu.

— **Szef sekcyi w Ministerstwie rolnictwa,** p. Wacław Zaleski, bawi dzisiaj we Lwowie w przejeździe z powrotem do Wiednia z inspekcyi stadniny rządowej w Radowcach, na Bukowinie.

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych* dla c. i k. armii ogłasza: Generał-major Edward Seidl, komendant 11 brygady kawaleryi, zamianowany został komendantem dywizyi kawaleryi w Jarosławiu; generał-major Karol Tersztiansky, komendant 8 brygady kawaleryi, komendantem dywizyi kawaleryi we Lwowie; komendant zaś pułku dragonów nr. 15 pułkownik Emil Figler, komendantem 11 brygady kawaleryi, a pułkownik Ignacy Korda, komendant 5 pułku huzarów, komendantem 8 brygady kawaleryi.

⌗ **Nowy prezydent miasta,** p. Ciuchciński, bezpośrednio po złożeniu przysięgi, przyjął wczoraj w gabinecie swym gremium magistratu i kierowników zakładów miejskich. Dyrektor magistratu p. Lukas przemawiał imieniem przybyłych następująco: „Gremium magistratu i naczelnicy instytucyj miejskich jawią się dziś przed tobą panie prezydencie, aby z powodu zaszczytnego wyboru na prezydenta stolicy kraju spełnić zarówno miły i serdeczny obowiązek złożenia najszczerszych życzeń owocnej służby publicznej na tem nowem stanowisku. Imieniem całego obecnego tu grona mogę zapewnić, że w pełnieniu obowiązków i uczuciach serdecznych, jakiemi dla miasta tego jesteś przejęty, znajdziesz w nas dzielne oparcie i grunt żyzny. Wspólność pracy to łącznik, harmonia we współdziałaniu, to rękojmia dobrych jej wyników. Gremium szczerze o nie starać się będzie. Nadto czuwać pragnie troskliwie nad tem, by magistrat, jak dotąd stał na wysokości powierzonych mu zadań, aby administracya miasta Lwowa stała na wyżynie innych stołecznych miast, ażeby stworzyć warunki trwałego rozwoju Lwowa, dla którego nieodżałowanej pamięci twój poprzednik trwałe założył podwaliny.

Najlepszemi więc uczuciami witając cię na tej drodze nowych obowiązków, spodziewamy się także, że będziesz zawsze stał na straży godności i honoru urzędników gminy i prosimy, byś nam nietylko był zwierzchnikiem, ale i szczerym przyjacielem“.

Prezydent Ciuchciński odpowiedział: „Za tak ciepłe słowa powitania serdecznie panom dziękuję. Myśmy nie nowi między sobą, bo wszak tyle lat wspólnie pracujemy i znamy się dobrze. Mam nadzieję, że dodatnia praca panów dotychczasowa i nadal znaczyć będzie wasz krok każdy. Słusznie zaznaczył pan dyrektor, że tylko wtedy, gdy istnieje obopólna harmonia, praca nasza będzie szła dobrze; panowie wiecie, że nie żądam dla siebie osobliwszych względów, prócz względu na dobro gminy. Raz jeszcze więc serdecznie dziękuję za życzliwe uczucia i proszę, byście mnie panowie wspierali swą światłą radą zawsze, gdy tego zajdzie potrzeba, a jestem przekonany, że serdeczna zgoda dotychczasowa wyjdzie na pożytek miasta.

⌗ **Rekonstrukcya ratusza.** Jak wiadomo, ogłoszono konkurs na plany rekonstrukcyi ratusza lwowskiego dla polskich architektów z terminem do końca bieżącego roku. Obszerne szczegóły warunków konkursu zarysowują w grubszych bodaj konturach przyszły wygląd ratusza. Przedewszystkiem więc styl: komisya dopuszcza, lecz nie wiążąc projektantów, nawiązanie do tradycyi stylu rodzimego, liczy się też z ewentualnością użycia podsieni, jeśli nie zabiorą światła ubikacyom parterowym.

Rozmiary gmachu na wysokość mają być powiększone przez dodanie czwartego piętra, co zaś do obszaru zabudować się mającej przestrzeni, nie jest wykluczonem powiększenie go wewnątrz przez zabudowanie części podwórza, lub też zewnątrz przez wystąpienie poza obręb dzisiejszego gmachu, jednak przy uwzględnieniu wielkości i sytuacyi Rynku. Takie zajęcie nowych pasm gruntów wewnątrz lub zewnątrz dzisiejszego ratusza przewidziane jest przedewszystkiem ze względu na potrzeby nowej sali posiedzeń Rady miasta. Sala ta ma pomieścić wygodnie najmniej 250 osób. Prócz miejsc dla prezydenta i 100 radnych (z pulpitami) mają być także osobne miejsca dla dwóch wiceprezydentów; nadto dla dwóch gospodarzy, dla dwóch protokolantów ewentualnie stenografów, referenta, członków magistratu i szefów zakładów miejskich; niemniej odpowiednie miejsca dla dziennikarzy (na 12 osób). W końcu galerye dla publiczności.

Sala recepcyjna ma mieć osobne wejście z westybulem i klatką schodową; przed westybulem kryty podjazd. Obok szatnia na 500 osób. Za salą recepcyjną w bezpośredniem połączeniu pokoje recepcyjne.

Obok sali posiedzeń mieścić się ma poczekalnia, garderoba, czytelnia, biblioteka Rady miasta i bufet.

Gmach ma otrzymać dwie windy osobowe.

Piwnice mają być zużytkowane bądź na cele biurowe (registratualne), lub też restauracyjne, a ma do nich prowadzić zupełnie osobne wejście. W piwnicznych ubikacyach znajdzie też pomieszczenie maszynerya do centralnego ogrzewania.

Z powodu nasadzenia czwartego piętra brana też jest w rachubę kwestya podwyższenia oraz rekonstrukcya wieży ratuszowej.

Ogólny wygląd ma być poważny, stosowny do urzędowego celu budynku, wolny od wszelkiej zbytkowności a charakterystyczny, daleki od monotonii i szablonu.

— **Z wystawy hygieniczno-lekarskiej.** W zbudowanym na placu Powystawowym obok panoramy Racławickiej pawilonie techniczno-mleczarskim firmy Burmeister i Wain z Kopenhagi odbywają się codziennie demonstracye na maszynach najnowszego systemu. Demonstracye te odbywają się od 4·30 do 5·30

po poł. W tymsamym pawilonie każdego poniedziałku przez cały czas trwania wystawy odbywać się będą od godziny 5 do 6 po południu popularne wykłady z dziedziny mleczarstwa i hodowli bydła. Wykładać będzie kierownik filii biura techniczno-mleczarskiego na Lwów p. Józef Tadeusz Pawlikowski b. instruktor mleczarstwa przy Wydziale krajowym. Nadto co wtorku i soboty między godz. 5 a 6 południu odbywać się będą demonstracye motoru wodnego i wiatrowego pomysłu prof. Lepszego we Lwowie, w głównym pawilonie.

Przedstawienia kinematografu odbywają się codziennie od godziny 8 minut 30, kończą się zaś przed godziną 10. Początek przedstawień zapowiadany będzie trąbką automobilową. Wyrazistość obrazów polepszono od wczoraj przez przyciemnienie stojących opodal lamp łukowych.

— **Sprawa kopca Unii Lubelskiej.** Poseł na Sejm krajowy p. Teofil Merunowicz, zamieścił w *Gazecie Narodowej* do prezydenta miasta, p. Ciuchcińskiego, list otwarty, w którym podnosząc znaczenie kopca jako pamiątki Unii Lubelskiej, zaznacza, że kopiec powinien być naprawiony i istnienie jego na zawsze zapewnione. Zająć się tem powinno mieszczaństwo. P. Merunowicz zwraca się więc do p. Ciuchcińskiego z wnioskiem, aby jako pierwszy pomiędzy bracią mieszczańską, upamiętnił dzień swego zaprzysiężenia zabezpieczeniem przyszłości pomnika Unii Lubelskiej. Zawiązując komitet mieszczański. celem przeprowadzenia tej sprawy i zapewniając temu dziełu opiekę zbiorową mieszczaństwa miasta Lwowa, zapewni prezydent temu przedsięwzięciu niechybne powodzenie i stworzy dzieło dobre, które przetrwa w późne pokolenia.

— **Wycieczki naukowe lwowskiej młodzieży szkolnej.** Sekcya organizacyjna Rady miejskiej na odbytem onegdaj posiedzeniu uchwaliła co roku wstawiać do budżetu gminy kwotę 1000 kor. na wycieczki naukowe lwowskiej młodzieży szkolnej. Ponadto powzięła sekcya uchwały, które przyszłe wycieczki młodzieży mają ująć w pewien system. I tak uchwaliła sekcya wezwać Radę szkolną okręgową miejską, aby zorganizowała wycieczki w ten sposób. iżby każda szkoła wydziałowa męska i żeńska co drugi rok mogła robić wycieczkę odleglejszą, n. p. do Krakowa i Wieliczki, dalej, ażeby plan takich wycieczek został opracowany przez Radę szkolną okręgową na kilka lat naprzód.

Celem zachęcenia młodzieży do tej sprawy mają organa szkolne starać się o to, ażeby także młodzież czyniła oszczędności na poniesienie kosztów wycieczek. Wreszcie, ażeby ułatwić jak największej liczbie dziatwy udział w wycieczkach naukowych tego rodzaju i kosztem ile możności jak najniższym, ma się Rada szkolna okręgowa postarać o ulgi i zniżki w opłacie biletów jazdy kolejami żelaznemi i w tym celu zwrócić się z prośbą do Ministerstwa kolei żelaznych.

— **Stowarzyszenie posłańców pocztowych w Galicyi i W. ks. Krakowskiem** ukonstytuowało się wczoraj we Lwowie na odbytem w tym celu zgromadzeniu w sali hotelu Stadtmüllera. Zgromadzeni uchwalili nadto wnieść memoryał do dyrektora poczt i telegrafów p. Seferowicza w sprawie upaństwowienia posłańców, wypłacania wynagrodzenia z góry, umundurowania w naturze, zaprowadzenia własnej kasy chorych, powiększenia liczby posłańców i t. p.

— **Nowa kolej lokalna.** Ministerstwo kolei żelaznych udzieliło drowi Natanowi Seinfeldowi, radcy Rządu i emerytowanemu zastępcy dyrektora kolei państwowych, na rok jeden zezwolenia do przedsiębrania technicznych robót przedwstępnych dla normalnotorowej kolei lokalnej. projektowanej ze stacyi kolejowej na szlaku Lwów-Czerniowce-Jassy w Kołomyi do Kosowa.

— **Towarzystwo Bursy św. Wojciecha** przy ulicy św. Wojciecha nr. 16 we Lwowie ogłasza, iż uczniowie gimnazyalni narodowości polskiej, obrz. rz. kat., którzy pragną być do tejże Bursy na rok szkolny 1907/8 przyjęci, mają wnieść rychło podania na ręce przełożonego Bursy, ks. dr. Antoniego Ratusznego. Z pomiędzy ubiegających się przyjmie Towarzystwo tych uczniów gimnazyalnych, którzy mają najlepsze świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, świadectwo zdrowia i których rodzice, lub opiekunowie zobowiążą się opłacać co miesiąc regularnie 30 koron i zaopatrzyć ucznia w książki szkolne, ubranie, bieliznę i pościel, gdyż świeżo założona Bursa nie ma jeszcze żadnej fundacyi na bezpłatne przyjęcie. Uczniowie przyjęci do tejże Bursy uczęszczać będą wszyscy jak obecnie do VI. gimnazyum we Lwowie.

Bursa ta leży w nader zdrowej, od innych zabudowań odosobnionej miejscowości i ma oprócz domu, swój własny, dwumorgowy ogród i kościół św. Wojciecha.

△ **Z realności** p. M. Wiksla, znajdującej się u zbiegu ulic Krakowskiej i Ormiańskiej, spadł wczoraj wieczorem kawał gzemsu i zranił dwoje dzieci krawca Emila Fuchsa.

△ **Krwawa awantura.** Wczoraj po południu pokłócili się na Zniesieniu dwaj woźnicy: Mojżesz Siegl i Wolf Schützer. Z kłótni wywiązała się następnie bójka, w czasie której Schützer dobywszy noża, pchnął nim trzykrotnie Siegla w lewe ramię, lewy bok i brzuch. Ciężko rannego Siegla opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego, Schützera zaś wzięła w swą opiekę policya.

△ **Nieostrożna jazda.** Włościanin z Remenowa, Iwan Bohusz, jadąc wczoraj szybko, najechał w ulicy Źródlanej na włościankę z Obroszyna Maryę Kułajową, która dostawszy się pod konie, odniosła dość znaczne obrażenia. Stacya ratunkowa udzieliła jej pierwszej pomocy.

△ **Małoletni zbieg.** Leon Dornberg, tapicer, zamieszkały przy ul. Pańskiej l. 21, doniósł wczoraj policyi, iż brat jego Filip, uczeń IV. klasy VI. gimnazyum, wyszedłszy jeszcze przed trzema tygodniami z domu, zniknął od tego czasu bez śladu.

Zbiegły chłopiec liczy lat 16, jest niskiego wzrostu, szatyn, o drobnych rysach twarzy i ubrany był w bronzowe ubranie marynarkowe, miękki kapelusz strzelecki i czarne gładkie buciki.

△ **Otrucie.** Mężczyzna ów, którego — jak to już wczoraj donieśliśmy — znaleziono w poniedziałek o godzinie 6 wieczorem w stanie bezprzytomnym w lasku na Lonszanówce, zmarł wczoraj rano w szpitalu powszechnym.

Nazywał się on Jan Mazajkiewicz, liczył 66 lat i był stolarzem.

Przyczyny samobójstwa nie stwierdzono.

△ **Zgubiono:** czarny pulares z kwotą 9 kor. 60 hal.; bransoletkę łańcuszkowej roboty; srebrny zegarek podwójnie kryty z długim srebrnym łańcuszkiem: złotą broszkę w kształcie laseczki z wisiorkiem; złotą obrączkę i trzy stemple po 1 kor.; w Rynku stary pulares z trzema brylantami, wartości 400 kor. i małym kluczykiem; pulares, zawierający 100 kor. i srebrne koleczyki.

△ **Znalezione** wczoraj na placu Halickim białą parasolkę w ciemno-niebieskie paski i w ulicy Ruskiej srebrną bransoletkę tulskiej roboty złożono w policyi.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Barbara Widałowa, członek stowarzyszenia „Czynnej miłości bliźniego", w 84 roku życia;

w Krakowie Weronika Mardyłłowa, żona radcy sądu krajowego;

Zdzisław z Rupniewa Ujejski, właściciel dóbr Wasylkowce, zmarł d. 15 b. m., przeżywszy lat 70. Zmarły był bratem poety Kornela Ujejskiego;

w Cudzynowicach, w Królestwie Polskiem, Franciszek br. Lewartowski, w 77 r. życia.

— **Wyścigi konne w Krakowie.** Wczoraj, jako w drugim dniu wyścigów, odbyło się sześć biegów.

I. Nagroda rządowa 1.000 kor. Bieg gładki. Meta 2.000 metrów. 1) „Freia" rotmistrza Kollera. 2) „Ruperra X" Bolesława Dydyńskiego. 3) „Vlasztovka" rotmistrza Kollera.

II. Oficerski bieg z płotami. Nagroda honorowa i 500 kor. Meta 2.800 metrów. 1) „Wnuczka" rotmistrza Kollera. 2) „Arnheim" porucznika Reimera.

III. Bieg myśliwski Zamku łańcuckiego. Dwie nagrody honorowe i 1.300 k. Meta 5.000 metrów. 1) „Wiatrówka" porucznika Wojciechowskiego. 2) „Maculani" porucznika br. Kuenburga. 3) „Cordon" weterynarza Bartoscha. 4) „Basrelief" porucznika Reimera.

IV. Nagroda rządowa Steeple-chase. Nagroda 1.500 kor. Meta 4.000 metrów. 1) „Trawna" rotmistrza Hagelina. 2) „Guter Kerl" weterynarza Bartoscha. 3) „Csako" rotmistrza Hagelina.

V. Steeple-chase armii. Nagroda honorowa i 600 kor. Meta 4.000 metrów. 1) „Coquin" rotmistrza Kollera. 2) „Panicz" rotmistrza Kollera. 3) „Blizzard II" porucznika Reimera.

VI. Nagroda państwa Steeple-chase. Meta 4.000 metrów. 1) „Fairhair" Wiktora Mautnera. 2) „Liszka" rotmistrza Kollera.

— **Obchód »Wianków«** w Krakowie odbędzie się 22 b. m.

— **Na dworcu kolejowym w Krakowie** aresztowano onegdaj agenta emigracyjnego 45-letniego Emila Suka. Prowadził on czterech wychodźców, od których pobrał ogółem 160 k. Suka odstawiono do tamtejszego sądu krajowego karnego.

— **Wiec szklarzy** z całej Austryi odbędzie się w dniach 29 i 30 b. m. w Grazu.

— **Zlot »Sokołów« w Pradze.** Na V. zlot „Sokołów" przybyło 370 gości, przeważnie z Ameryki. Dotąd zgłosiło udział 20.000 członków rozmaitych stowarzyszeń sokolich, w tem 170 Bułgarów, 370 Słoweńców, 500 Chorwatów i Serbów, 200 Francuzów także z Algieru, dalej 96 „Sokołów" z Berlina, 21 z Pesztu, 46 z Drezna, 16 z Monachium, 19 z Lipska i t. d.; następnie delegaci paryskiej Rady miejskiej i m. Londynu, zastępcy prasy Francyi i Anglii, jakoteż goście z Danii, Czarnogóry, Rossyi.

Wczoraj wieczorem odbyło się przyjęcie przybyłych gości.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. *(W.)*. Wczoraj po raz pierwszy od czasu, kiedy Frenkiel gości na naszej scenie, przypomniała sobie publiczność lwowska, że poza teatrem są jeszcze inne miejsca rozrywek, że przyjemniej jest może spędzić wieczór pod kopułą pogodnego nieba, aniżeli w dusznej atmosferze widowni. Wiosna ma swoje prawa, które odbiły się już na frekwencyi. Nie były to wprawdzie „sezonowe pustki", lecz pierwsze ich zapowiedzi. Ci, co przybyli do teatru, bawili się jednak doskonale. Grano „Dwór w Władkowicach" Z. Przybylskiego, a chociaż forsowne tempo obecnego repertoaru, na który składa się cztery lub pięć wznowień tygodniowo, zaznacza się coraz ujemniej w wykonaniu sztuk, wymagających o wiele staranniejszego przygotowania — to mimo wszystkie braki, usterki i błędy, Frenkiel ratuje zawsze sytuacyę i wygrywa ostatecznie kampanię. Tak samo było i wczoraj. Bąbecki, Frenkla, wydobył „Dwór w Władkowicach" z niebezpiecznej matni, a dzielni dopomagali mu w tej żmudnej pracy: p. Irena Trapszo, doskonała w roli żony Bąbeckiego Anieli, p. Rybicka, oraz pp.: Walewski, Chmieliński i Jaworski.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę, „Kierownik szkoły", komedya w 3 aktach Ottona Ernsta. Gościnny występ M. Frenkla, art. teatru warsz.

We czwartek, „Porwanie Sabinek", komedya w 4 aktach T. i P. Schönthanów. Gościnny występ M. Frenkla, art. teatru warsz.

W piątek, „Polowanie na zięciów", komedya w 4 aktach Labiche i Delacour. Gościnny występ M. Frenkla, art. teatru warsz.

W sobotę (wznowienie) „Romantyczni", komedya w 3 aktach E. Rostanda, z p. M. Frenklem w roli Straforela. — Rozpocznie „Pan Geldhab", komedya w 3 aktach hr. Fredry (ojca). Gościnny występ M. Frenkla, artysty teatru warsz.

W niedzielę „Grube ryby", komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego. Gościnny występ M. Frenkla, artysty teatru warsz.

W poniedziałek, „Dwór w Władkowicach", komedya w 4 aktach Z. Przybylskiego. Gościnny występ M. Frenkla, artysty teatru warsz.

OSTATNIA POCZTA.

═ Prezydent ministrów węgierskich dr. Wekerle — jak donoszą z Budapesztu — przyjął wczoraj deputacyę właścicieli małych posiadłości, domagającą się przyspieszenia reformy podatkowej. Dr. Wekerle oświadczył, że reformę taką się przygotowuje; między innemi będzie ustanowione *minimum* egzystencyi.

═ Wczorajsze posiedzenie Sejmu węgierskiego wypełniły znowu chorwackie przemówienia, poczem posiedzenie zamknięto.

Zwołane na czwartek posiedzenie komisyi ekonomicznej, w sprawie reformy autonomicznej taryfy cłowej, odroczono.

═ *Voss. Ztg.* dowiaduje się, że ustawa antipolska będzie przedłożona na najbliższej sesyi Sejmu pruskiego. Zawierać ma ona prawo wywłaszczania gruntów przez państwo.

═ *W. Allg. Ztg.* dowiaduje się, że król angielski Edward zaprosił cesarza Wilhelma na lato do Anglii. Cesarz Wilhelm zaproszenie to przyjął.

═ Z Lizbony donoszą, że prezydent gabinetu portugalskiego Franco w swojej podróży spotkał się w rozmaitych miastach z nader gorącem przyjęciem, co wskazuje na niesłuszność przeciwnych, tendencyjnych wiadomości.

═ Na wczorajszem posiedzeniu belgijskiej Izby deputowanych socyalista Van der Velde zgłosił wniosek, zwracający się przeciw rozwiązaniu Dumy, i wygłosił ostrą mowę przeciw carowi, zarzucając mu, że narzucił narodowi rossyjskiemu system wyborczy, który fałszuje wolę narodu rossyjskiego.

Prezydent zwrócił uwagę na to, że wniosek ten sprzeciwia się regulaminowi, a minister skarbu imieniem rządu wystąpił przeciw mieszaniu się do spraw obcego państwa.

═ W Sofii rozpoczęła się dziś przed utworzonym osobno dla tej sprawy trybunałem wojennym proces przeciw mordercy prezydenta ministrów Petkowa, oraz osobom oskarżonym o współwinę w morderstwie.

Ubiegłej nocy aresztował w Sofii posterunek wojskowy jakieś podejrzane indywiduum, które wkradło się do arsenału wojskowego, prawdopodobnie w celu szpiegowania. Zdaje się to być Serb.

═ Francusko-japoński traktat został wczoraj ogłoszony w Tokio. Tamtejsze sfery wpływowe, jak się zdaje, zamierzają zaproponować Niemcom zawarcie podobnej umowy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 19 czerwca. Przy zwykłym ceremoniale odbyło się dziś uroczyste otwarcie Rady państwa w Burgu. Wzięli w niem udział członkowie obu Izb Rady państwa, nader licznie zgromadzeni. W sali ceremonialnej na estradzie wzniesiony był Tron; miejsce przed Tronem zajęli członkowie Rady państwa, na trybunach zaś z boku znajdowali się zaproszeni goście.

Punktualnie o godzinie 12 zjawili się: Najj. Pan, wszyscy Najd. Arcyksiążęta, Ministrowie, Marszałek Dworu Montenuovo, najwyżsi dygnitarze Dworscy. Za Monarchą szli kapitanowie gwardyi i gen. adjutant. Najd. Arcyksiążęta, Ministrowie i najwyżsi dygnitarze Dworscy, oraz Marszałek Dworu z mieczem państwowym, zajęli miejsca na estradzie.

Najj. Pan wstąpił na Tron, usiadł na nim i z nakrytą głową odczytał następującą

Mowę tronową:

„Szanowni Panowie obu Izb Rady państwa! Na początku nowej ważnej sesyi zgromadziłem Was w około Mego Tronu i witam Was serdecznie.

Reforma wyborcza, która przez usunięcie wszelkiego przywileju w prawie wyborczem, wszystkich obywateli Państwa upełnoletniła i każdemu przyznała równy wpływ na sprawy publiczne, zasadza się na zaufaniu, jakie żywię do wierności państwowej Moich ludów. Będzie szczególnem zadaniem nowowybranej Izby posłów usprawiedliwić tę ufność i dowieść, że daleko idące rozszerzenie politycznych podstaw prawnych idzie ręka w rękę ze skupieniem i wzmożeniem politycznych sił Państwa, gdyż prawo współstanowienia uzasadnia obowiązek współodpowiedzialności za losy całości. Dlatego oczekuję, że zastępstwo ludu, które wyszło z ogólnego głosowania, przy pełnej świadomości swych obowiązków względem Państwa, gotowe będzie wraz z Moim Rządem dbać o zaspokojenie potrzeb żywotnych Państwa i spełni owocną pracę dla dobra ojczyzny.

Toż samo oczekuję, że Izba panów, dla której wysokiego znaczenia stworzone zostały przez ważne ustawowe postanowienia nowe rękojmie, wierna tradycyom, jak dotąd, tak i w przyszłości pozostanie miejscem dojrzałej rozwagi. Przedewszystkiem jest rzeczą konieczną, aby parlamentarne prawo uchwalania budżetu i prawo kontroli napowrót odżyło, oraz, aby przez załatwianie w czas budżetu dać gospodarce państwowej prawidłową i zgodną z konstytucyą podstawę. Panowie będziecie musieli dbać także o to, aby regulamin Izby przystosować do stosunków znacznie zmienionych od czasu, kiedy dotychczasowy regulamin układano. Rząd Mój przedłoży Panom wnioski, mające na celu pogodzenie wolności z porządkiem w parlamentarnych obradach, dalej przyspieszenie biegu prac i zapewnienie Waszej działalności sukcesów.

Rozwinięcie w pełni wielkich zdolności Mych ludów tamowane jest przez narodowościowe przeciwieństwa, które od długiego czasu przepełniają życie publiczne. Najsilniejszy wyraz znajdują one w kwestyi językowej, której trwałe uregulowanie dotąd jeszcze się nie powiodło. Mimo to austryacka racya stanu *(Staatskunst)* nie może na tem utknąć, musi raczej jako cel swój mieć na oku stałe przekształcenie sił narodowych na siły państwowe. Rozwiązanie znalezione być może jedynie przez rzetelną wolę wszystkich interesowanych, aby w ramach zasadniczych ustaw państwowych i potrzeb Państwa zrozumieć się i porozumieć, jakoteż przez wzajemne ustępstwa, dla których nowo powstałe polityczne zrównanie praw tworzy pomyślne założenie. Takie rozwiązanie byłoby zarazem rękojmią spokojnego współdziałania stronnictw we wspólnych państwowych zadaniach i koniecznej jedności państwowych celów administracyjnych. Jest Mojem gorącem życzeniem, aby w swoim czasie pozostawić Moim ludom jako drogocenny spadek zapewnienie istnienia ich narodowych dóbr, a przez to zapewnić ogółowi spokój narodowościowy, który byłby współwłasnością wszystkich przyjaciół ojczyzny. Mojemu Rządowi poruczyłem to jako obowiązek, by wszystkie swoje siły w tym kierunku wytężył i zwracam się do

wszystkich tych, którym ich narodowość i dobro Państwa równie są drogie, z prośbą, aby z całem poświęceniem współdziałali w osiągnięciu tego celu.

Byłoby wielką korzyścią dla Państwa, gdyby powiodło się do dzieła zmiany konstytucyi, przeprowadzonego tak pomyślnie w ostatniej sesyi Rady państwa, dodać równej wagi dzieło na polu Administracyi. Rząd Mój przedłoży Panom w tym celu propozycye, które mają na oku reformę organizacyi władz politycznych przez utworzenie władz okręgowych (Kreisbehörden), podległych politycznym władzom krajowym. Reforma ta ma stworzyć lepsze administratywne podstawy zarządu politycznego, a przez skrócenie drogi instancyj umożliwić przyspieszenie postępowania administracyjnego i zastosowanie jego do zwiększonych wymagań, stawianych państwowemu aparatowi administracyjnemu. Przez podział na okręgi administracya zbliży się do sfery interesów ludności, a taka ściślejsza łączność zdoła ułatwić ogólne zrozumienie tego, co możliwe i co się da osiągnąć w publicznem życiu.

W parze ze społecznem przekształceniem idzie nowe ukształtowanie gospodarczych podstaw Państwa. Jeśli dla Mnie w Mej wczesnej młodości było zadaniem dokonać ostatecznego uwolnienia włościaństwa od ciężarów gruntowych; jeśli od tego czasu wolność zarobkowania obywateli w pełni została stworzona, to muszę spodziewać się, że obecnie uda się kwestyę państwowego ubezpieczenia udoskonalić przez stworzenie ubezpieczenia na starość i w razie niezdolności do pracy i tym sposobem dla szerokich kół zarobkujących członków społeczeństwa dokonać dzieła humanitaryzmu i społecznej sprawiedliwości. Przedłożenie odnośne, jakoteż przedłożenie w sprawie reformy, odpowiadającej duchowi czasu, ubezpieczenie robotników wogóle, co będzie rozszerzone także i na marynarzy, będą Panom przedstawione.

Niemniej i na polu ochrony robotników w myśl rezultatów konferencyi berneńskiej z r. 1906 konieczne są ustawowe zarządzenia co do nocnej pracy kobiet w przedsiębiorstwach przemysłowych i w górnictwie.

Ręka w rękę z pieczołowitością socyalno-polityczną musi postępować dobrze obmyślana i energiczna polityka wytwórczości, któraby wszystkie tkwiące w ludności siły gospodarcze łączyła ku harmonijnemu rozwojowi i umożliwiła pełne korzystanie ze zdobyczy postępu technicznego.

Rokowania w sprawie zawarcia nowych traktatów handlowych mają na celu rozszerzenie naszego handlu zagranicznego. Zarazem doznawać ma eksport naszych towarów systematycznej pomocy państwowej.

Wzrastającemu znaczeniu telegrafów i telefonów, które wymaga dalszego rozwinięcia sieci telegraficznej i telefonicznej, Rząd Mój uczyni zadość przez propozycye na polu ustawodawstwa i przez silne popieranie tej sprawy w dziedzinie administracyi.

Zdrowy rozwój stosunków społecznych wymaga utrzymania zdrowego średniego stanu przemysłowego. Troska o jego powodzenie znajdzie wyraz w systematycznem doskonaleniu ustawodawstwa przemysłowego, w dalszym rozwoju sprawy popierania przemysłu, a zwłaszcza w planowem podniesieniu zdolności fachowych.

Wreszcie dozna wytwórczość i praca stanu średniego istotnego wzmocnienia przez utworzenie „Centralnej kasy stowarzyszeń“ drogą poprawy stosunków kredytowych.

W uznaniu wielkiego znaczenia rolnictwa dla ogólnego dobra Rząd Mój uważać sobie będzie za obowiązek przedłożyć Panom propozycye, mające na celu wzmocnienie ludności osiadłej na roli, pracującej w tak ważnej gałęzi gospodarstwa narodowego. Przedewszystkiem zajmie on się kwestyą uregulowania rolniczego kredytu osobistego i realnego, aby w miarę możności zmniejszyć ciężar odsetek, jaki dźwigają dobra rolnicze i powstrzymać ich dalsze obdłużanie się.

Ponieważ hodowla bydła przy racyonalnem staraniu dać może zysk o wiele większy, niż dotychczas, przeto Rząd zamierza wprowadzić organizacyjne zarządzenia w celu powiększenia stanu bydła i bardziej intenzywnego popierania chowu koni ze strony Państwa.

Ważna kwestya socyalno polityczna musi być rozwiązana w dziedzinie górnictwa. Zamierzona jest reforma ubezpieczenia górników, jakoteż odpowiednia reforma ustawodawstwa górniczego, zastosowana do potrzeb czasu i nowoczesnych zdobyczy naukowych. Zwłaszcza zajmie Rząd Mój Radę państwa kwestyą, czy Państwo zgodnie ze stawianemi dziś, jako do przedsiębiorcy żądaniami, ma w większej mierze brać udział w kopalnictwie węgla, aby przynajmniej co do potrzeb własnych przedsiębiorstw zabezpieczyło się na wszelkie wypadki.

Przy wzrastającem znaczeniu środków ruchu dla życia gospodarczego, wymaga specyalnej uwagi ze strony Rządu kolejnictwo. Dlatego też jednem z najważniejszych zadań Mojego Rządu będzie prowadzić dalej akcyę upaństwowienia kolei prywatnych, ważnych ze stanowiska polityki komunikacyjnej, i w ten sposób powiększyć gospodarcze siły Państwa przez nabycie tych nowych środków władzy.

Aby trwale odpowiedzieć potrzebom wzrastającego pomyślnie ruchu istniejących kolei państwowych, wymagane są liczne uzupełnienia i udoskonalenia. Dostarczenie środków na te, w wielkiej mierze produktywne wydatki, jako też na budowę kolei niższego rzędu i na dalszy rozwój ustawowych podstaw kolejnictwa lokalnego, będzie przedmiotem starań Mego Rządu.

Równocześnie z dbałością o materyalne interesy gospodarcze musi postępować piecza o kulturę duchową, a zwłaszcza wychowanie młodzieży, gdyż każdy zysk duchowy, jakim mogą narody się poszczycić, jest jedną więcej rękojmią przyszłej ich wielkości. Zwłaszcza dla tych warstw ludności, które muszą z pracy swej się utrzymywać, jest uzyskanie pożytecznych wiadomości i moralnie ustalonego zapatrywania na życie najważniejszym środkiem, prowadzącym do zadowalającego stanowiska w życiu, a przez to do poglądów, utrzymujących Państwo.

Pomny tej ważnej łączności, Rząd Mój jak przedtem, tak i nadal uważać będzie za jedno z najważniejszych swych zadań staranie o nauczanie publiczne przy równoczesnem uwzględnianiu potrzeb wszystkich narodów, jakoteż przy popieraniu umiejętności.

Szkoła ludowa, której celem w myśl państwowej ustawy o szkołach ludowych pozostanie obyczajowo-religijne wychowanie, potrzebuje przedewszystkiem spokojnego rozwoju. Aby wykształcenie nauczycielstwa pogodzić ze zwiększonemi żądaniami czasu, Rząd Mój przygotowuje projekt ustawy o kształceniu i uzdolnieniu do zawodu nauczycielskiego.

Do kształcenia młodzieży naszej w zasadach praktycznych prowadzić ma większa dbałość o wykształcenie rolnicze w szkołach ludowych, jakoteż o naukę fachową ‚przemysłową i handlową.

Na rozwój naszych szkół wyższych Rząd Mój zwracać będzie szczególną uwagę, jakoteż prowadzić dalej sprawę wyposażania jak najszybszego instytutów, a zwłaszcza klinik w nowe budynki i wszelkie potrzebne środki naukowe.

Finanse Państwa są dzięki pokojowemu położeniu światowemu i wobec trwającego dalej rozwoju gospodarczego w stanie nader uporządkowanym i zadowalającym. Jednakże wobec dotkliwego obciążenia skarbu Państwa przez wielkie akcye ostatnich lat i przez naturalnie wzmagające się państwowe czynności administracyjne należy zwracać zwiększoną uwagę na utrzymanie równowagi w budżecie Państwa.

Dlatego Panowie łącznie z Moim Rządem nietylko będziecie musieli ściśle badać wszelkie żądania, stawiane względem skarbu Państwa, lecz także w danych wypadkach rozważać stworzenie nowych źródeł dochodu.

Rząd Mój od dłuższego czasu zwraca pełną uwagę na trudną kwestyę uporządkowania finansów krajowych, a po ukończeniu daleko idących prac przedwstępnych poczyni konkretne propozycye.

Zamierzonem jest również nowe uregulowanie podatków domowych, jakoteż podatku spadkowego i od darowizn.

Na polu ustawodawstwa prawniczego oczekują Radę państwa również ważne zadania. W prawie cywilnem należy oczekiwać częściowej rewizyi kodeksu cywilnego, dalej Rząd Mój przedłoży projekt nowej ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych. Sprawa ochrony dzieci i opieki nad młodzieżą jest poważnym społeczno-politycznym problemem i zajmować będzie ciało ustawodawcze w rozmaitych kierunkach. Na polu prawa karnego nastąpić ma w pierwszej linii wydanie nowego kodeksu karnego.

W wewnętrznym zakresie działania administracyi planowana jest nowożytna reforma ustawodawstwa sanitarnego, zwłaszcza celem skuteczniejszego zwalczania epidemij i chorób wśród ludności, uregulowanie sprawy domów dla obłąkanych i usunięcie braków, jakie się okazały w sprawach emigracyi.

Służba państwowa, której położenie materyalne istotnie zostało poprawione i która przez nową organizacyę kredytu personalnego dozna dalszego poparcia, ma obecnie otrzymać również uregulowanie stosunków służbowych odpowiednio do słusznych żądań. Powinno to również wzmocnić poczucie obowiązku i poświęcenia służbie publicznej, jakie winni są urzędnicy państwowi.

Szanowni Panowie obu Izb Rady państwa! Ze świetnym rozwojem duchowej i materyalnej kultury u wszystkich ludów cywilizowanych łączy się potrzeba utrzymania nieocenionego dobra trwałego pokoju. Usiłowaniom w tym kierunku użyczam Ja i Moje Rządy jak najchętniejszego poparcia. Nasze stosunki do zagranicznych mocarstw są wogóle jak najprzyjaźniejsze. Niezmienna serdeczność cechuje nadal stosunek do Naszych sprzymierzeńców. Dobre i pełne zaufania porozumienie ze wszystkiemi mocarstwami daje Nam możność działania każdej chwili w duchu łagodzenia pojawiających się przeciwieństw i tak można się spodziewać, że praca i zarobkowanie także i nadal pod osłoną pokoju rozwijać się będą. Swój wpływ w tej mierze będzie mogła Monarchia tem korzystniej wywierać, im bardziej zabezpieczony będzie stosunek między obu połowami Państwa, im bardziej ugruntowane będą środki ich potęgi. Obecnie Rządy Moje prowadzą rokowania co do ukształtowania się tych stosunków. Mimo, że w tym względzie aż do upływu okresu traktatu handlowego dane są pewne nienaruszalne punkty oparcia, to przecież ze względów politycznych i gospodarczych wydaje się rzeczą najważniejszą, aby stosunek między obu połowami Państwa uregulowany został przy wszelkiem możliwem zastosowaniu do przekazanych form, a na jak najsilniejszych podstawach. Mimo wszystko, jako wytyczna myśl musi obowiązywać utrzymanie przyszłym pokoleniom nienaruszonego węzła między obu państwami, który uświęcony przez stuletnie wspólne losy, wzmocniony przez pragmatyczną sankcyę, okazał się pod względem politycznym korzystnym. Dlatego także i pod względem gospodarczym, niezależnie od poręczonego obu częściom prawa samodzielnego postępowania, musi się uniknąć takiego rozluźnienia, które mogłoby w przyszłości okazać się niebezpiecznem dla pragmatycznej wspólności. Stosownie do wyniku toczących się obrad przedstawiane będą Panom odpowiednie przedłożenia. Jeśli jednakowoż Monarchia i w przyszłości tworzyć ma podporę pokoju światowego, to w takim razie i wyposażenie środków obronnych nie może dłużej być w zastoju. Siła zbrojna jest najsilniejszą ochroną całej produkcyi, najlepszą rękojmią i stróżem pokoju i dlatego udoskonalenie siły zbrojnej i troska o jej funkcyonaryuszów tworzy dla wszystkich narodów i szczepów wspólny interes. Równocześnie z niezbędnem wzmocnieniem siły zbrojnej Rząd mój dbać będzie o to, aby armię, opartą na powszechnym przymusie służby wojskowej, pogodzić z życzeniami ludności. — W tym kierunku zwłaszcza zamierzone są dalsze ułatwienia co do wypełniania obowiązku służby wojskowej, ułatwienia dla ubogich rodzin, jakoteż jak najdalej idące uwzględnienie rolniczych i przemysłowych producentów przy pokryciu zapotrzebowań armii. Z drugiej strony liczę na pewne na to, że Rada państwa w poczuciu swej wielkiej odpowiedzialności będzie działała w tym kierunku, aby naszą siłę zbrojną, w ramach majątku ludności, postawić na wysokości, stosownej do dzisiejszych wymagań.

Szanowni Panowie obu Izb Rady państwa! Za łaską Opatrzności dane Mi było pracować nad dwiema generacyami Moich ludów. Troski Mego książęcego urzędu widziałem nagromadzone przez wypróbowaną wśród wszelakich zmian losu miłość i wierność Moich ludów, przez ich postępy w dobrobycie i cywilizacyi. Poparcie ich rozwoju i zarządzanie spadkiem świetnych dziejów Naszych Ojców, oto było zadanie, któremu poświęciłem całe Swe życie. Mając taki sam cel przed oczami znajdziecie Panowie drogę do zgody i do wewnętrznego pokoju, a oglądanie jego zapewnienia nazwałbym największą łaską losu. Niechaj pojednawczy duch miłości ku wspólnej ojczyźnie góruje nad Waszemi pracami i niech będzie przy Was błogosławieństwo Wszechmocnego“.

Kraków, 19 czerwca. *(Tel. pryw.).* Dziś przed południem rozpoczęło obrady ogólne zgromadzenia delegatów Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, pod przewodnictwem prezesa Mecińskiego. Zagajając obrady, zaznaczył przewodniczący, że rok ubiegły, pomimo wypłacenia 8 milionów koron szkód ogniowych, należy do korzystnych; prezes przytoczył cyfry, stwierdzające pomyślny stan Towarzystwa i znaczne powiększenie funduszu rezerwowego; nadmienił dalej, że rozwój Towarzystwa jest na najlepszej drodze, że kraj cały otacza je swem zaufaniem, którego najlepszym dowodem jest wzrost liczby ubezpieczających się.

Następnie rozwinęła się dyskusya nad działem ubezpieczeń od pożaru, po której zgromadzenie delegatów udzieliło dyrekcyi absolutoryum z rachunków w tym dziale.

Zgromadzenie przyznało radzie nadzorczej fundusz dyspozycyjny na cele humanitarne w kwocie 20.000 koron. Po południu toczyły się obrady nad działami ubezpieczeń od gradu i na życie.

Wiedeń, 19 czerwca. Z powodu 150 rocznicy założenia orderu wojskowego Maryi Teresy Najj. Pan wystosował pismo odręczne do generała barona Fejerváry'ego, jako jedynego z żyjących generałów, który posiada ten order.

Wiedeń, 19 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister spraw wewnętrznych zamianował inspektora dr. Leonarda Biera, starszym inspektorem, adjunkta dr. Józefa Buraczewskiego inspektorem, a asystenta Józefa Hetpera, adjunktem w powszechnym Zakładzie badania środków spożywczych w Krakowie.

P. Minister handlu zamianował starszymi kontrolorami pocztowymi, kontrolorów pocztowych: Tadeusza Hrehorowicza, Antoniego Bezdeka i Emiliana Jaworskiego we Lwowie.

Wiedeń, 19 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie Ministerstwa rolnictwa w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych w sprawie zatrudniania młodych robotników i dzieci w górnictwie.

Oporto, 19 czerwca. Prezydent ministrów Franco wygłosił na bankiecie mowę, że parlament okazał się nie zdolny do konstytucyjnej pracy. Wywody ministra przyjęli zebrani oklaskami. Na ulicy grupy manifestantów urządziły demonstracyę antirządową.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Lódź, 19 czerwca. W tutejszych przędzalniach rozpoczął się strejk generalny.

Kijów, 19 czerwca. *(Pet. Ag. tel.).* W syreckim garnizonie, w pułku selerdyńskim przyszło onegdaj, po apelu wieczornym do buntu, który jednakże, natychmiast stłumiono. Również około godz. 11 zbuntował się w obozie saperów w Banilewskaja 31 batalion saperów, który po walce ogniowej, przy pomocy innego batalionu saperów, został zmuszony do posłuszeństwa. Jeden z oficerów został przy pełnieniu obowiązków zabity.

W mieście panuje spokój.

Petersburg, 19 czerwca. Wojska gwardyi w większej części wróciły do obozu, co zdaje się wskazywać na trwały pokój.

Petersburg, 19 czerwca. *(Pet. Ag. tel.).* Rada państwa odbyła wczoraj posiedzenie, na którem odczytano manifest, rozwiązujący Dumę, poczem, wśród okrzyków na cześć cara, Radę państwa odroczono do 14 listopada.

Petersburg, 19 czerwca. Spokój trwa w dalszym ciągu. Strejk można uważać na razie za nieudały. Obawiają się wzrostu liczby zamachów terrorystycznych.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19 czerwca 1907.

Hotel George'a.

PP. S. Dawidów ze Złoczowa, H. Prek z Łnki, A. Lednicki z Moskwy.

Hotel Imperial.

P. F. Wigura z Rossyi.

Hotel Centralny.

P. A. Huth ze Stryja.

Hotel Francuski.

PP. E. Kossowski z Wołoczysk, A. Szostakowski z Wołoczysk.

Hotel Europejski.

PP. L. Teodorowicz z Nowesielicy, J. Jakubowicz z Półnik.

Hotel Krakowski.

P. A. Müller z Wieliczki.

Hotel Saski.

PP. D. Kasperowicz z Prkowa, Teodor Eichel z Tarnopola.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 czerwca.

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	580	—	590	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	103	—	110	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	560	—	568	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50	111	20
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	96	70	97	40
„ kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. „ los w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41\frac{1}{2}$ lat	97	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	95	40	96	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	50	98	20
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100	30	101	—
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	100	50	101	20
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	96	50	97	20
Kol. lokalne dtto 4 pr.	96	50	97	20
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	80	97	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	95	20	95	90
„ „ „ 4 konwen.	96	50	97	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	85	—	95	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	45
20 frankówka	19	10	19	30
100 rubli rossyjskich srebrnych	248	—	252	—
„ „ „ papierowych	251	60	253	60
100 marek niemieckich	117	60	118	20

(II–III: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 czerwca 1906.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97·45	97·65
styczeń-lipiec	97·40	97·80
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·35	99·55
kwiecień-październik	99·50	99·70

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	149·25	151·25
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	208·—	211·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	251·50	253·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	251·50	253·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·50	291·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·15	116·35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97·60	97·80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97·50	98·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·55	116·55
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	467·75	469·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	122·10	123·10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	97·45	98·45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	97·45	98·45
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	106·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97·70	98·70
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	98·85	99·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·10	99·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·20	99·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·20	99·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·30	99·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	99·05	100.05
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	98·25	99·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	97·45	98·45
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	97·75	98·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	—·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·15	93·35
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	141·75	144·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	190·—	192·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	190·—	192·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·80	93·80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·65	104·65
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95·50	96·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·80	101·80
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	96·50	97·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·10	98·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	96·50	97·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	92·50	102·59
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	180·75	181·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	97·10	97·70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	257·50	267·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	268·50	278·10
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·25	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	98·—	99·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	100·—	100·40
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	96·30	97·80
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95·35	96·35
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·—	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97·35	98·35
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	100·75	101·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	100·—	101·—
Banku kr. losy $57\frac{1}{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	96·50	97·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·60	99·60
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·50	100·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·—	114·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113·—	114·—
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·10	90·10
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96·10	97·10
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·80	22·80
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	429·—	439·—
Clary 40 zł. m. k.	133·—	142·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82·—	90·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	88·—	94·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	56·—	62·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	170·—	180·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	44·—	46·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·90	28·90
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	62·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	183·50	193·50
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	84·50	90·50
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	300·25	301·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3385·—	3395·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	647·50	648·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	747·—	748·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	557·—	558·—
Galic. banku hip. 200 zł.	584·—	587·50
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	105·—	111·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	435·50	436·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1764·—	1773·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	549·—	550·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	241·50	242·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	241·50	242·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	480·—	485·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5550·—	5565·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	420·—	430·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	563·—	566·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	372·—	376·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1008·—	1011·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	717·—	723·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	544·—	554·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	570·50	571·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2511·—	2521·—
Schodnicy 500 kor.	500·—	510·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	411·50	413·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	257·50	262·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·05	241·30
Paryż za 100 franków	95·90	$96·07\frac{1}{2}$
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	$117·82\frac{1}{2}$	$118·02\frac{1}{2}$
Włoskie banki	95·80	95·95
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·75	95·90
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·18	19·21
20-markówka	23·54	23·60
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·87\frac{1}{2}$	$118·07\frac{1}{2}$
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·60	95·80
Ruble	2·52	2·53

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 48.537 VII. b. (4944 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcach państwowych w brzeżańskim okręgu budowniczym w latach 1908 i 1909 odbędzie się 16 lipca 1907 w c. k. Starostwie w Brzeżanach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1908 dostawić się mającego wynoszą: za 9.620 m^3 szutru 74.780 kor. 40 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blakietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe co do każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski zwrócone będą oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę, po terminie licytacyi zaś nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 14 czerwca 1907.

L. 65810/VII. b. (4943 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcu państwowym w zaleszczyckim okręgu budowniczym w latach 1907, 1908, 1909 odbędzie się 10 lipca 1907 w c. k. Starostwie w Zaleszczykach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1907 wynoszą: 6.469 kor. 78 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i wadyum wynoszącem 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych co do każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zwrócone będą oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą zwrócone, po terminie zaś nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 14 czerwca 1907.

L. cz. E. 503/7 (8) (4929 2—3)

Dnia 16 lipca 1907 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 7 odbędzie się licytacya realności whl. 74 gm. Tuczapy, składającej się z domu, stodoły, dwóch stajen i spichlerza oraz $16\frac{1}{2}$ morgów roli, 2 morgów 1533 s. łąk, ogródka i pastwiska, 161 s. wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego, oparkanienia i drzewostanu.

Nieruchomość wystawione na licytacyę, jest oceniona na 14.935 kor., przynależności zaś na 926 kor.

Najniższa cena wynosi 10.574 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy

sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 10 czerwca 1907.

L. 2470/7 (4945 2—3)

Ogłoszenie.

Niniejszem rozpisuje się licytacya na dostawę sukna na mundury dla straży więziennej w roku 1908, względnie w trzechleciu 1908—1910 z terminem do 15 lipca 1907.

Dostarczone być mają Dyrekcyi c. k. Zakładu karnego w Wiśniczu każdorocznie następujące ilości i gatunki sukna:

szarego sukna na płaszcze . . 146 m.
szarego sukna na spodnie i kamizelki . . . . . 245 m.
ciemnozielonego sukna na surduty 47 m.
ciemnozielonego sukna na bluzy 175 m.
czarnego sukna na czapki . . 47 m.

Celem bliższego rozpatrzenia się w warunkach dostawy zechcą się P. T. przedsiębiorcy zgłosić w godzinach urzędowych w biurze c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Kraków, dnia 16 czerwca 1907.

L. cz. E. 386/7 (3) (4928 2—3)

Dnia 16 lipca 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 7 odbędzie się licytacya realności objętej whl. 395 ks. gr. gm. Zawadów, składającej się z chaty, stodoły i stajni oraz 2 morgów 627 sążni roli.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1500 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 3 czerwca 1907.

L. cz. E. 771/7 (5) (4898 3—3)

Dnia 26 czerwca 1907 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym Oddziału V licytacya połowy realności whl. 77 ks. gr. gm. Kozara wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia i studni z urządzeniem.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 750 kor., przynależności zaś na 52 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 535 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 17 maja 1907.

L. cz. E. 1000/7 (8) (4876 3—3)

Dnia 16 lipca 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Tłumaczu odbędzie się licytacya całej realności whl. 561 gm. Tłumacz składającej się z parc. bud. l. kat. 204/1 nr. domu 350 (domu piętrowego).

Nieruchomość cała wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 30.000 kor.

Najniższa cena wynosi 15.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszace się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 25 maja 1907.

L. cz. E. 269/7 (1) (4905 3—3)

Na żądanie Józefa Schmierera w Zbarażu odbędzie się dnia 10 lipca 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Nowemsiole licytacya realności whl. 693 gm. Koszlaki.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 4 czerwca 1907.

L. cz. E. 323/7 (4) (4927)

Dnia 16 lipca 1907 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 7 odbędzie się licytacya realności obj. whl. 126 ks. gr. gm. Bruchnal, składającej się z domu, stodoły, placu budowlanego obszaru 2 a 91 m.² i ogrodu 70 m.².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 540 kor.

Najniższa cena wynosi 360 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 11.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 5 czerwca 1907.

L. cz. E. 1308/6 (4) (4926 1—2)

Na żądanie Leona Reicha w Przemyślanach odbędzie się dnia 9 lipca 1907 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności objętej whl. 933 ks. gr. gm. Zadwórze.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 667 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Gliniany, dnia 28 maja 1907.

L. cz. E. 341/7 (3) (4953)

Dnia 9 lipca 1907 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 8 sądu tutejszego licytacya a) połowy realności whl. 13 i b) całej realności whl. 380 gminy Makuniów.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to realność ad a) na 1017 kor. 10 hal., ad b) na 1000 kor., przynależności zaś na 4 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 678 kor., ad b) 669 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta mogą być przejrzane w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 6 maja 1907.

L. cz. E. 142/5 (41) (4952 1—3)

Na żądanie p. Franciszki Heldenburgowej, zastąpionej przez adw. dra Gansa w Przemyślu odbędzie się dnia 11 lipca 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8, licytacya a) 1/10 części realności whl. l. 925 ks. gr. gm. Sądowa Wisznia, b) połowy realności whl. 1567 ks. gr. tejże gminy, składających się z parcel budowlanych i domów mieszkalnych na nich pobudowanych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 1306 kor. 60 hal., b) na 13.244 kor.

Najniższa cena wynosi: realność a) 653 kor., b) 6662 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 6 czerwca 1907.

L. cz. E. 228/7 (4949)

Zobowiązany niewiadomy z miejsca pobytu Naftali Kanner do rąk kuratora Mosesa Rosenzweiga w Dukli.

Na żądanie p. Leiba Polstera w Barwinku odbędzie się dnia 15 lipca 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 204 ks. gr. gm. Dukla objętej, składającej się z domu Nr. 66 i części prgr. lk. 137 oznaczonej jako nowa prg. lk. 137/1 (nieużytek).

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 3186 kor. 70 halerzy.

Najniższa cena wynosi 1593 kor. 35 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy.

Dukla, dnia 4 czerwca 1907.

L. cz. E. 2739/6 (11) (4915)

Dnia 17 lipca 1907 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 relicytacya realności whl. 333 i 940 gm. Dżurów Semena Browczuka, Naści z Browczuków Zwarycz i nieobjętej masy spadkowej ś. p. Katarzyny Zwarycz po 1/3 części własnych, celem zniesienia współwłasności powyższych realności wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i budynków gospodarczych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę a stanowiące jedną część gospodarczą, są ocenione na 650 kor., przynależności zaś na 150 kor.

Najniższa cena wynosi 800 kor. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 7 czerwca 1907.

(4967 1—3)

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w sobotę po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 24 czerwca 1907 od 10 do 12 godz.: maszyna introligatorska, sukna, jedwabie, ubrania męskie, towary galanteryjne i listwy na ramy.

Wtorek 25 czerwca 1907 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, kasa, gramophon, kosztowności, dywany perskie, obrazy.

Środa 26 czerwca 1907 od 10 do 12 godz.: towary galanteryjne, kompletne nakrycie stołowe srebrne i garderoba męska.

Czwartek 27 czerwca 1907 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, kasa, sukno i jedwabie.

Piątek 28 czerwca 1907 od 10 do 12 godziny: meble, fortepian, pianino, rower i obrazy olejne.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 16 czerwca 1907.

L. cz. E. 152/7 (3) (4985)

Na żądanie Wolfa Eskreissa, kupca w Bolechowie, odbędzie się dnia 25 czerwca 1907 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Bolechowie licytacya realności objętej wyk. hip. 284 ks. gr. gm. kat. Bolechów miasto.

Nieruchomość, mająca być wystawiona na licytacyę jest oceniona na 900 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, dnia 21 maja 1907.

L. cz. E. 1971/6 (5) (4937)

Dnia 19 lipca 1907 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tut. licytacya całej realności objętej whl. 305 gminy kat. Podhajce składającej się z pb· 249 na której stoi dom i podwórze.

Nieruchomość wystawioną na licytacyę, oceniono na 500 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 250 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-

dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 1 czerwca 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 2/7 (1) (4886 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku zarejestrowanej firmy handlowej Malter i Wortman, skład towarów bławatnych i sukiennych w Kołomyi jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników Moritza Maltera i Leona Wortmana.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Bernackiego zaś tymczasowym zawiadowcą masy adwokata dr. Dudykiewicza w Kołomyi.

Wzywa się wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 27 czerwca 1907 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kołomyi lub w pobliżu Kołomyi mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 15 maja 1907.

L. cz. S. 5/6 (80) (4988)

W konkursie Chaima Joela Zeimera, celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 21 czerwca 1907 wyznacza się audyencyę na dzień 21 czerwca 1907 o godz. 10 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Drohyczu w biurze 53

Drohobycz, dnia 6 czerwca 1907.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 78827/II. (4955 2—2)

Konkurs.

Na posady ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Hołhoczach z poborami 3 klasy 4 stopnia z ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 21 czerwca b. r.

Lwów, dnia 14 czerwca 1907.

L. 1028 (4957)

Konkurs.

W etacie sług przy c. k. Zarządach salinarnych podległych c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie opróżnioną została posada sztygara, z którą połączone są następujące pobory:

1) III. klasy płacy rocznych 900 kor.

2) dodatek czynnej służby w kwocie 30 prc. płacy.

3) ewentualny dodatek starszeństwa w rocznej kwocie 100 kor., względnie 200 koron.

4) ekwiwalent na ubranie służbowe rocznych 50 kor.

5) systemizowany deputat soli.

6) uprawnienie do zakupuj ze składów salinarnych 28 m. p. drzewa bukowego rocznie po połowie ceny zakładowej.

7) bezpłatna opieka lekarska i lekarstwa według obowiązującego statutu.

Ubiegający się o powyższą posadę mają wykazać:

Wiek swój, zadość uczynienie obowiązkowi stawiania się do poboru wojskowego, względnie odbycie prezencyjnej służby wojskowej, władanie językami krajowymi i niemieckim w mowie i piśmie, ukończenia z dobrym postępem szkoły górniczej, nabyte wiadomości w kopalnictwie i warzelnictwie solonkowem, stan zdrowia na podstawie świadectwa lekarskiego wystawionego przez lekarza salinarnego. wreszcie stosunki pokrewieństwa lub powinowactwa z funkcyonaryuszami zarządów salinarnych i urzędów sprzedaży soli, a kompetenci nie pozostający w służbie państwowej także świadectwem moralności, wystawionem przez władzę polityczną.

Należycie udokumentowane podania należy wnieść w drodze służbowej względnie wprost najdalej do 15 lipca 1907 do c. k. Zarządu salinarnego w Lacku poczta Dobromil.

C. k. Zarząd salinarny.

Lacko, dnia 14 czerwca 1907.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 49/7 (2) (4969)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 169 czasopisma „Naprzód" z dnia 16 czerwca 1907 artykuł, pod tytułem: „Ofiara militaryzmu" zawiera w ustępach od wyrazów: „Szanowna redakcya" do wyrazów: „6 pułk dragoński Wels" i od wyrazów: „więc jeszcze" do wyrazów: „kapłanów militaryzmu" znamiona występku z § 300 u. k. i art. IV. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 dz. pp. z r. 1863, oraz zbrodni dania pomocy do zbrodni wojskowych z § 222 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, Sekcya III.

Kraków, dnia 17 czerwca 1907.

Kuratele.

L. cz. P. VI. 47/7 (1) (4866 1—3)

Edykt.

Józefa Bojczuk z Szulhanówki uznana marnotrawną. Kuratorem Wasyl Bojczuk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Czortków, dnia 2 marca 1907.

L. cz. P. III. 27/7 (4925)

Za marnotrawną uznano Katarzynę Monczakowską w Wygnance.

Kuratorem ustanowiono Andrzeja Jachnickiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Czortków, dnia 13 marca 1907.

L. cz. P. II. 42/7 (2) (4879)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Stefana Dołżańskiego rolnika w Mierzwicy.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Bosaka w Mierzwicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żółkiew, dnia 13 czerwca 1907.

L. cz. L. 12/7 (6) (4872)

Edykt.

Marcin Kamiński z Zawidcza oddany pod kuratelę, z powodu głupkowatości, kuratorem ustanowiony Iwan Pańczuk z Zawidcza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, dnia 26 maja 1907.

L. cz. L. 4/7 (6) (4870)

Edykt.

Pawło Kuszpit z Dzibułek uznany umysłowo chorym.

Kurator ustanowiony Pyłyp Didyk z Dzibułek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kulików, dnia 29 maja 1907.

L. cz. P. 83/7 (7) i 84/7 (7) (4912)

Edykt.

Za umysłowo chore uznano: 1) Maryę Jaworską w Strzyżowie, 2) Katarzynę Supczak w Pstrągowy.

Kuratorem ad 1) ustanowiony Franciszek Jaworski w Strzyżowie, zaś ad 2) Józef Noga w Pstrągowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Strzyżów, dnia 10 czerwca 1907.

L. cz. P. V. 104, 105, 106, 108, 109, 110, 126/6, P. VII. 15, 42/7 i P. VII. 115/6 (4911)

Za marnotrawnych uznano:

Nastasię Hołowczak z Libochory, kurator Jurko Hludz, Michała Tełeczkuna z Wołosianki, kurator Iwan Riźniów, Ilko Borysa ze Sławska, kurator Iwan Twerdun, Iwana Kanyniecz Rożanki wyżnej, kurator Iwan Fedyniec. Katrya Koczerhan z Rożanki wyżnej, kurator Leś Koczerhan, Fedora Maćkowicza z Orawy, kurator Wasyl Masyniec, Hrynia Jaworskiego z Kruszelnicy, kurator Petro Liskowicz Jaworski.

Za umysłowo chorych uznono:

Mikołaja Kropiwnickiego z Smoczego, kurator Jan Gintucz, Zofię Mikułycz z Pławiego, kurator Iwan Mikułysz, Magdalenę Szewczyk z Dębiny, kurator Wincenty Szewczyk.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, dnia 27 maja 1907.

L. cz. P. 82/7 (4) (4895)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Iwana Iwaniszyna w Hryniowie.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Antoniszyna w Hryniowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bóbrka, dnia 8 marca 1907.

L. cz. P. 58/7 (1) (4934)

Edykt.

Za głupowatą chorą uznano Annę Bargiel w Budzowie.

Kuratorem jej ustanowiono Franciszka Krupkę w Budzowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Maków, dnia 15 maja 1907.

L. cz. L. 9/7 (1) (4930)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Bolesława Boruckiego w Szkle.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Adamiec w Szkle.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jaworów, dnia 30 kwietnia 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Ltab. 378/7 (4891 2—3)

Edykt.

Wskutek prośby Karola i Magdaleny Kaczmarczyków zezwolił c. k. sąd obwodowy w Wadowicach uchwałą z dnia 8 czerwca 1907 Ltab. 378 na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego w myśl § 118 ust. hip. co do wierzytelności w kwocie 250 złr. m. k. w pozycyi 1 karty ciężarów wykazu hipotecznego l. 150 ks. gr. gm. Wadowice na podstawie ugody sądowej z 26 maja 1856 L. 893 na rzecz Maryanny Sieber wpisanej. Wzywa się przeto wszystkich, którzyby do tej wierzytelności jakie prawa sobie rościli, aby najpóźniej do dnia 16 czerwca 1908 r. w tutejszym sądzie prawa te zgłosili, w przeciwnym razie po upływie rzeczonego terminu na ponowne żądanie, wpis prawa zastawu dla tej wierzytelności za umorzony uznany zostanie i wykreślenie tegoż dozwolonem będzie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 8 czerwca 1907.

L. cz. Cw. 319/7 (1) (4647)

Edykt.

Przeciw Janowi i Maryi Królom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Władysława hrabiego Zamoyskiego z Zakopanego pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 1047 kor. 51 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 3 maja 1907 Cw. 319/7 (1).

Celem strzeżenia praw Jana i Maryi Królów ustanawia się pana dr. Gustawa Štubra adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana i Maryę Królów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopoki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 3 maja 1907.

L. cz. Cw. 2234/7 (1) (4947)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Szulimowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Jana Wróblewskiego w Grzymałowie pozew o 216 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 19 maja 1907 lcz. Cw. 2234/7 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Szulima ustanawia się pana adwokata dr. Jonasza Mantla w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 19 maja 1907.

L. cz. Cw. 505/7 (2) (4920)

Edykt.

Przeciw Mendlowi Sperber kupcowi z Borysławia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. c. k. sądu przez Arona Brummera pozew o zapłacenie 2000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 10 kwietnia 1907, lcz. Cw. 505/7 (1).

Celem strzeżenia praw Mendla Sperbera ustanawia się pana dr. Lukę adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Mendla Sperbera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnikanie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Złoczów, dnia 22 maja 1907.

L. cz. Cw. 764/7 (1) (4815)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Żurowskiemu synowi Konstantego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Brzeżanach przez Josefa Bürger kupca w Kozłowie pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Żurowskiego syna Konstantyna ustanawia się pana adwokata dr. Naglera w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 23 maja 1907.

L. cz. C. 190/6 (2) (4951)

Edykt.

Przeciw Annie z Chowańców Andrunik i Spln. której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu pow. w Muszynie przez Konrada i Orynę Tymurów pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 91 gm. Tylicz.

Na podstawie pozwu wyznaczno rozprawę na dzień 3 lipca 1907 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Anny z Chowańców Andrunik ustanawia się pana Pawła Królikowskiego w Tyliczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę i Chowańców Andrunik w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 14 czerwca 1907.

L. cz. E. 924/7 (1) (4837)

Edykt.

W sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Chodorowie przeciw Markusowi Luger recte Winter o 680 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 11 maja 1907 liczba czynności E. 924/7 (1), którą dozwolono na rzecz Mechla Steinkleina egzekucyę przez intabulacyę prawa zastawu dla powyższej kwoty w stanie biernym realności i wierzytelności zobowiązanego.

Ponieważ niewiadomo gdzie Markus Luger recte Winter przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Herscha Wintera z Brzozdowiec.

Tenże kurator zastępywać będzie Markusa Lugera recte Wintera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 11 maja 1907.

L. cz. C. IX. 287/7 (1) (4982)

Edykt.

Przeciw Jadwidze z Sadowskich Zabawa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Władysława czyli Włodzimierza Sadowskiego pozew o wpis prawa własności $^{1}/_{18}$ części ciała hip. objętego whl. 454 ks. grt. gm. Hołobutów.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 28 czerwca 1907 o godz. 8 sala Nr. 18.

Celem strzeżenia praw Jadwigi z Sadowskich Zabawa ustanawia się pana dr. Emila Polturaka adwokata w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jadwigę z Sadowskich Zabawa w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Stryj, dnia 23 maja 1907.

Spadki.

L. cz. IV. 888/63. . (4902 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Lutowiskach podaje do wiadomości, że dnia 16 lipca 1887 zmarła Anna Brus w Wołosatem bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej.

Sąd nieznając pobytu Iwana Brusa, syna Jewki, wzywa go, ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wymienionego, zgłosił się w tym sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem przez głowę swej matki Jewki z Brusów Senycz, zmarłej w Wołosatem dnia 13 sierpnia 1889, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, w przeciwnym bowiem razie przewód spadkowy byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Hawryłem Brusem recte Senyczem, dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
Lutowiska, dnia 8 maja 1907.

L. cz. A. 1/7 (6) (4903 1—3)

Edykt.
zwołania wierzycieli spadku.

C. k. sąd w Lutowiskach wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensyę do spadku po zmarłym dnia 23 grudnia 1906 we Lwowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Meilechu Roth, dzierżawcy dóbr w Skorodnem, aby celem wykazania i udowodnienia roszczeń swoich stawili się w tym sądzie w dniu 10 lipca 1907 o godz. 10 przed południem, lub do tego czasu prośbę swoją na piśmie wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, nie przysługiwałoby im żadne prawo do spadku, gdyby tenże przez zapłacenie zgłoszonych wierzytelności wyczerpanym został, prócz o tyle, o ile im służy prawo zastawu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowiska, dnia 20 kwietnia 1907.

L. cz. A. VI. 141/7 (4) (4892 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział VI. w Tarnopolu podaje do wiadomości, iż dnia 23 lutego 1907 zmarł Hipolit Wodziński w Tarnopolu, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, aby w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenia się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem adwokat dr. Blaustein ustanowionym został za kuratora spuścizny, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicami i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostanie Skarbowi Państwu, jako dobro bezdziedziczne wydany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 22 kwietnia 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 105/7 stow. I. 178 (4786)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze stowarzyszeń firm.

Do rejestru firm stowarzyszeń wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Włosienica.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członek zarządu wystąpił Maciej Szczęś.

Członkowie zarządu wybrani: Marcin Szafraniec.

Data wpisu: 3 czerwca 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Wadowice, dnia 27 maja 1907.

L. cz. Firm. 109/7 stow. I. 118 (4787)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Oświęcim.

Brzmienie firmy: Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością.

Zmiana statutu: §§ 1, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 18, 19, 21, 23, 24, 25, 26, 28, 30 i 32 uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 3 marca 1907 roku wymienione §§ statutu zmieniona.

Wysokość udziału dotąd 50 kor., który mógł być powiększany.

Obecnie udział każdego członka wynosi 50 kor., każdy członek może mieć więcej udziałów.

Ogłoszenia: zapomocą afiszów rozlepionych w ulicach i placach w Oświęcimie, lub jednokrotnego umieszczenia w „Gazecie Lwowskiej“, albo w czasopiśmie „Samopomoc“.

Dzień wpisu: 7 czerwca 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Wadowice, dnia 4 czerwca 1907.

L. cz. Firm. 248/7 stow. IV. 81 (4857)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 28 maja 1907 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu „Towarzystwa zarobkowego i gospodarczego „Merkur“ w Przemyślu, stow. zarej. z ogr. poręką 20 marca 1907 odbytem wybrano ponownie członkami dyrekcyi: Abrahama Langsama jako przewodniczącego, Joela Kern jako zastępcę przewodniczącego, dalej Simche Freunda i Mojżesza Sperlinga, zaś jako nowych członków dyrekcyi: Józefa Teppera i Hirscha Hullesa, kupców w Przemyślu.

Przemyśl, dnia 25 maja 1907.

L. cz. Firm. 271/7 stow. IV. 285 (4859)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 27 maja 1907 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że walne zgromadzenie stowarzyszenia „Spółka oszczędności i pożyczek w Radymnie, stow. zarej. z nieogr. poręką“ 25 marca 1907 odbyte wybrało członkiem zarządu Stanisława Pasierbiewicza w miejsce ustępującego Władysława Hajdukiewicza.

Przemyśl, dnia 8 czerwca 1907.

L. cz. Firm. 497 poj. XVII 53/97 (4812)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedyńczych wykreślono:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Hotel Metropole R. Weinmann w Krakowie“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Hotel i restauracya — skutkiem zwinięcia.

Dzień wpisu: 1 czerwca 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 31 maja 1907.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
przych. o g.		
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	—	z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7 25	z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszyc, N. Sącza przez Tarnów.
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Sanoka, Chyrowa.
—	8 05	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	8·22	z Jaworowa.
8·55	—	z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa.
—	9·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10 05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmező.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11 50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej.
—	1·10	z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·55	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·16	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
2·25	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhometu, Suczawy.
—	3·51	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	3·55	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowiec.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5 40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Ickan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża.
—	10·50	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
odch. o g.		
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Serethu, Berhometu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny Suczawy, Dorny Watry.
—	3·45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·00	do Sambora, Sianek.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra.
—	6·12	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie).
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września wł.) Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·20	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·45	do Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
1·55	—	do Ickan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·17	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	2·36	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·25	do Kołomyi, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza.
—	4·05	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·30	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Stanisławowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	6·25	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·30	do Jaworowa.
—	7·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor.
7·05	—	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszyc, Budapesztu (przez Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemyśl).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudinia, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·15	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·30	Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 3·25, 5·30 po połud. i 8·20 wieczór; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·46 po połud.; (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. k. święta) 10·05 przed połud.; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po południ. i 9·25 wieczór; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 12 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 2·28, 3·45, 5·45, po południu; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 12·41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. kat. święta) 9·05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8·34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed połudn., i 3·35 po połudn.; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·10 po połudn. (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze“:

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk. Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża.

Z dworca „Podzamcze“:

—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	11·03	Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·32	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	7·24	Podwołoczysk.
—	11·35	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych, w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz. 8 rano do 12 w południe.

Bialska kasa pośmiertna postanowiła na Walnem Zgromadzeniu odbytem w r. 1906 kasę z powodu małej ilości członków zwinąć a pozostałość kasową stosownie między członków rozdzielić, co do końca roku 1906 uskuteczniono.

Ówczesny prezes
Henryk Drüding.

Zaproszenie

na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego w Zborowie, Stowarzyszenia zarejestr. z nieograniczoną poręką — na mocy §§ 38 i 46 statutu na dzień 29 czerwca 1907 o godzinie 12 w południe w lokalu Towarzystwa zaliczkowego.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie posiedzenia i powołanie 2 sekretarzy przez prezesa.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1906.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków za rok 1906.
4. Wniosek Rady zawiadowczej do rozdziału zysku za rok 1906.
5. Wybór komisyi rewizyjnej z 3 członków.
6. Zmiana statutu.
7. Wnioski członków.

Jeżeli przepisana statutem liczba członków na zwołanem Walnem Zgromadzeniu w dniu 29 czerwca 1907 o godzinie 12 w południe nie jawi się, to odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym w dniu 29 czerwca 1907 o godzinie 2 po południu w lokalu Towarzystwa już bez względu na ilość obecnych członków po myśli § 46 ustęp drugi statutu.

Za legitymacyę dla członków biorących udział na Walnem Zgromadzeniu ma służyć książka udziałowa, zaś za instytucye i Stowarzyszenia wykazani ich pełnomocnicy.

Z RADY ZAWIADOWCZEJ
Towarzystwa Zaliczkowego w Zborowie
Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Zborów, dnia 15 czerwca 1907.

Prezes: **Ks. EMIL MIŻ**

Sekretarz: **TEODOR PROCYK z Prysowiec.**

Galicyjskie górnicze Towarzystwo akcyjne naftowe.

Rada zawiadowcza Galicyjskiego górniczego Towarzystwa akcyjnego naftowego zaprasza niniejszem P. T. Akcyonaryuszy na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie 12 lipca 1907 o godz. 4 po południu w biurach Praskiego Banku kredytowego w Pradze.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i bilans za rok 1906/7.
2. Sprawozdanie rewizorów i zatwierdzenie bilansu.
3. Uchwała w sprawie rozdziału czystego zysku.
4. Wybory do Rady zawiadowczej.
5. Wybór rewizorów i ich zastępców tudzież ustanowienie wynagrodzenia tychże.
6. Zatwierdzenie kontraktów zawartych między członkami Rady zawiadowczej a Towarzystwem.
7. Wnioski akcyonaryuszy.

P. T. Akcyonaryusze mający zamiar wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu osobiście lub przez zastępców, mają w myśl § 31 statutów złożyć swoje akcye wraz z kuponami najpóźniej sześć dni przed dniem oznaczonym dla Walnego Zgromadzenia przy kasie Towarzystwa we Lwowie, ul. Akademicka 28, lub w Praskim Banku kredytowym w Pradze i tegoż filiach.

Prezes Rady Zawiadowczej
K. Perutz m. p.

KONKURS.

Kasyno wojskowo-urzędnicze w Złoczowie przedsiębierze częściową rekonstrukcyę własnego budynku parteru i wybudowania pierwszego piętra ze salą balową kosztem 36.000 koron.

Przejrzenie szczegółowych planów i bliższe wskazówki udziela Wydział Kasyna przez inżyniera Roberta Goebla w Złoczowie.

Termin zgłoszenia upływa z dniem 1 lipca b. r. do godz. 12 w południe.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.